

# MALESZCZYKI

9210



**„WONT-ZDRÓJ“**  
UZDROWISKOWO-KLIMATYCZNEJ BIBLIOTEKI  
CENY PIERWSZY.  
MIEJSCA: TRUSKAWIEC,  
MUSKOWO, SZCZAWNICA,  
JANOWO, WOROCHA,  
KARŁA, RYMANÓW ITD.  
KATALOG OBEJMUJĄC  
MIEJSCA KLIMATYCZNE  
POLSKI.

3.50 zł.

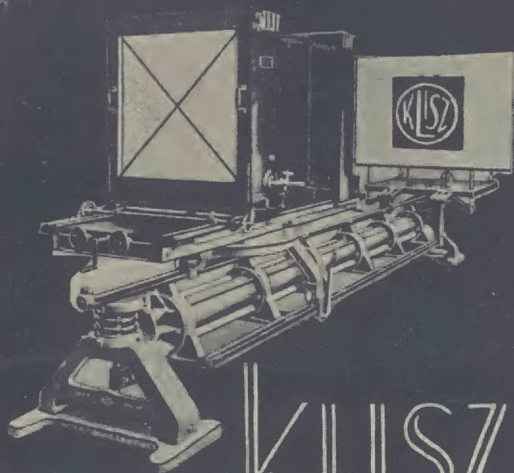
# JAN PUKAS

Pracownia Fortepianów Pianin i Harmonium

Lwów, Kopernika 16. Tel. 87-62.



ZAKŁADY  
REPRODUKCYJNE



„KLISZ”  
SCHLÖSERA

L W Ó W  
SYKSTUSKA 10  
TELEF: 48-46

Magazyn bławatny

**Textyl** Ostatnie nowości sezonu  
Lwów, ul. Halicka 1. 4.  
Piótna szyfony i jedwabie.

Pracownia rymarska

**Stanisław Makarski**  
Lwów, ul. Piłsudskiego 11a.

**Barwik & Borzemski**

CENTRALNY SKŁAD APARATÓW i PRZYBORÓW FOTO-  
GRAFICZNYCH, ODRĘBNY SKŁAD ARTYKUŁÓW  
RADJOWYCH

Lwów, ul. Kopernika 18. — — — — Tel. 18—60.

Pierwszorzędna

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

**J. Dadej**

Lwów, ul. Bielawskiego 5. — — — — Tel. 34—54.

UPIĘKSZA CERA  
U S U W A  
WSZELKIE  
JEJ WADY

DR. STENZLA  
**BENIGNINA**

niezawodny  
ŚRODEK  
na PIEGI

Rok założenia 1841.

**Jan Wallach i Syn**

Lwów, — Rynek 38.

Fabryczny Skład sukna i towarów wełnianych poleca na każdy sezon najnowsze materiały.

Wybór olbrzymi. — Ceny bezkonkurencyjne.

Parasole — Parasolki — Parasole ogrodowe i parasole do pomiarów geodezyjnych jak też wszelkie naprawy i pokrycia poleca Fabryka Parasoli

„PARAGON“ **Marja Bemowa**

Lwów, ul. Wałowa 9.

WYDAWNICTWO UZDROWISKOWE „GIEWONT ZDRÓJ”

Redaktor i Wydawca: *Adam Kowalczewski Siedlecki*

Redakcja i Administracja: Lwów Sykstuska 10, Tel. 48-46. Zakłady Reprodukcyjne „KLISZ”

Zdjęcia Zakład. Fotograf. **M. Eäumera** w Zaleszczykach. — **F. Hennera** Lwów, ul. Bielowskiego. — **Wł. Benesza** Lwów, ul. Akademicka 14. oraz zdjęcia amatorskie.

Drukarnia Naukowa i Litografia, Lwów, ulica Ormiańska 8. — Telefon 53-10.

# NASIONA

WARZYWNE  
KWIATOWE  
I PASTEWNE

**PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI**

NARZĘDZIA OGRODNICZE W WIELKIM WYBORZE

===== STALE NA SKŁADZIE =====

===== APARATY i ŚRODKI CHEMICZNE =====

DO ZWALCZANIA CHORÓB i SZKODNIKÓW ROŚLIN

POLECA SKŁAD NASION

**EDMUNDA RIEDLA**

WE LWOWIE — UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

CENNIKI SZCZEGÓŁOWE ILUSTROWANE WYSYŁAM NA ŻĄDANIE.

ROK ZAŁOŻENIA 1854.

# PRUGAR

## MARCIN PRUGAR i Syn

Lwów, ul. Supińskiego 7, tel. 24-14.

Fabryka wyrobów stolarskich i meblowych.

**Dział wyrobu artykułów sportowych**

wykonuje narty, łuki, strzały, części składowe sanek, i podobne artykuły gięte.

Urządzenia szkół, pensjonatów i t. d.

oraz dostarcza na zamówienie przyrządy do lekkiej atletyki i gier ruchowych.

ROK ZAŁOŻENIA 1890.

Zakłady kamieniarskie i marmurowe

## Ludwik Tyrowicz

Lwów, ul. Piekarska 95 tel. 25-03.

ROK ZAŁOŻENIA 1890.

WYKONUJĄ i POLECAJĄ:

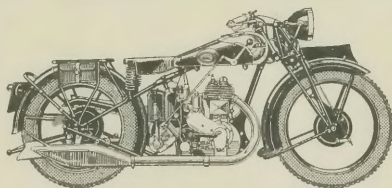
ARTYSTYCZNE WYROBY  
Z KAMIENIA, MARMURU  
===== i ALABASTRU. =====



P.9210

**Ostatnie nowości dla Pań**  
w jedwabiach i wełnach krajowych i zagranicznych

poleca **EUGENJUSZ WRÓŃSKI** Lwów, pl. Halicki 2 tel. 66-54.



ŚWIATOWEJ SŁAWY MOTOCYKLE

**„ARIEL“**

gen. przedstawicielstwo na Polskę

Handlowa Ska Sportowa

**SCOTT i PAWŁOWSKI**

LWÓW, AKADEMICKA 5.

Kajaki i Tennis — szermierka oraz przybory do wszystkich sportów  
naprawa rakiet z prowincji odwrotną pocztą.

*MAGAZYN JUBILERSKI*

*W. BUSZEK* Lwów, Akademicka 6.

TELEFON 18-48.

TELEFON 18-48.

**„SARMACJA“** MAGAZYN PAPIERU

wł. firmy WŁADYSŁAW SCHULC  
LWÓW, ul. Akademicka 8.

— Telefon Nr. 48-74. —

PRZYBORY BIUROWE  
SZKOLNE i RYSUNKOWE

R U R Y

wszelkiego rodzaju

ŁĄCZNIKI do rur

L I N Y druciane

O D L E W Y

stalowe i żeliwne

WKRETKI żelazne

W Ę G I E L

*Juljan Bonk*

— L W Ó W —

ul. Kottłątaja l. 5.

Telefon Nr. 12-80.

ARMATURA

PIECE kąpielowe

WANNY żeliwne

SANITARJA

żeliwne i fajansowe

URZĄDZEINA

ł a z i e n k o w e

Firma **A. Beacocka** Nast. **Alfons Łopuszański**

Lwów, pl. Marjacki 8 — telefon 16-16.

poleca swój bogato zaopatrzone Magazyn Farb lakierów artykułów gospodarczych,  
oraz perfumeryę i kosmetykę. — Towar solidny ceny umiarkowane.

Dla P. T. Pensjonatów odpowiedni rabat.



**JAN  
BUJAK**

**LWÓW  
KOPERNIKA 4.**

**Skład aparatów fotograficznych**  
— Katalogi bezpłatnie. —



Kapelusze,  
czapki  
sportowe,  
berety  
krawaty  
i czapki  
studenckie  
w wielkim  
wyborze

i wyborowym gatunku  
poleca:

**ANTONI KAFKA**

Lwów, ul. Halicka 4.

**SKŁAD NACZYŃ KUCHENNYCH  
WYROBÓW METALOWYCH  
PORCELANY I SZKŁA**

**ROMAN KALCZYŃSKI**

Lwów, ul. Sobieskiego 10-12. Tel. 1-67.



**BOHOSIEWICZ  
KOSMETYKI  
HETMAŃSKA 6  
LWÓW**

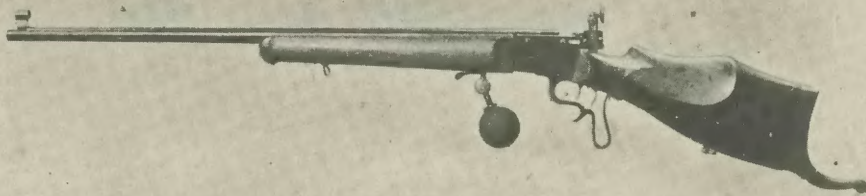


wytworne

eleganckie

**MAGAZYN OBUWIA  
MĘSKIEGO  
DAMSKIEGO  
I DZIECIENNEGO**

**MARJA PSTRUCHOWA**  
LWÓW · HALICKA 11.



**MAGAZYN BRONI PRACOWNIA RUSZNIKARSKA  
EUSTACHY DMYTRACH LWÓW, LEGJONÓW 3.**

„FOTOGRAFIKA“  
**ZDZISŁAW SCHERFF**

Lwów, pl. Marjacki 1. 9. — Telefon 35-04.

poleca najtaniej wszelkie artykuły  
 w zakres fotografii wchodzące.  
 Wszelkie zamówienia skutecznie  
 się odwrotną pocztą.

Magazyn ostatnich Nowości  
**Wł. Ciechulski i Syn**

Lwów, Legjonów 5.  
 Wykwintne wyroby Skórzane.

**E. KUPCZYŃSKI**

Lwów, Sykstuska 18  
 poleca: Przybory do Podróży  
 i Artykuły Sportowe.  
 Ceny niskie. Ceny niskie.

**LUDWIK HEGEDÜSS**

Lwów, Kopernika 11 — tel. 2609.

Sztuka ludowa, kilimy ZABAWKI. — Ceramika pasiaki łowickie. — Wyroby koszy-  
 karskie i drzewne krzesła składane stoły leżaki hamaki poleca się hurtownie.

ROK ZAŁOŻENIA 1912.

Fabryczny skład sukna  
**LUDWIK RALSKI**

Lwów, Rutowskiego 7. Tel. 15-55.  
 W olbrzymim wyborze poleca Sukna, Koce Bundy  
 Tylko w doborowych gatunkach.

**ANTONI UWIERA**

LWÓW, — HALICKA 7.

Największy wybór towarów bławatnych.

**J. JANCZYSZYN** Lwów, ul. Zimorowicza 3.

Pracownia Obuwia męskiego i damskiego.

Specjalność obuwie Sportowe.

Magazyn towarów galanteryjnych  
**TADEUSZ GÓRSKI**

Lwów, pl. Marjacki 5.  
 Telefon 24-33.

MAGAZYN PŁÓTNA

**M. EWALD**

LWÓW, Sobieskiego 5.

Fabryczny Skład Lamp Naftowych, Elektrycznych i Wyrobów Metalowych

**MICHAŁ PISCHNOT**

dawniej R. DITMAR Br. BRÜNNER

LWÓW, PLAC MARJACKI 2.

**I. Oberwalder i Ska**

FABRYKA KAPELUSZY  
 Lwów, ul. Legjonów 5.

**J. MIKODA** L W Ó W,  
 Romanowicza 16.

poleca atelier i pracownię ubrań  
 męskich. — Wybór materiałów.

## Bronisław Stoiński *PERFUMERJA*

LWÓW, Legjonów 1, — Tel. 32-77.  
ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI i MĘSKI.

## „BIJOU“ BIŻUTERJA PARYSKA

**A. ŚLIWIŃSKA**  
LWÓW, UL. LEGJONÓW 1. — TEL. 55-35.



*Zaleszczyki z lotu ptaka.*

### MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

## POD FIRMA **MIECZYŚŁAW ZAGÓRSKI**

**PLAC TRYBUNALSKI 1.** (naprzeciw wejścia do Kościoła OO. Jezuitów).

Poleca wełny na suknie, kostjomy, płaszcze, jedwabie i płótna.  
Ceny bezkonkurencyjne niskie! Towar solidny!

Urządza Pracownie:  
Fizyczne, Chemiczne,  
Biologiczne i t. d.

**MIKROSKOPY**  
Polskich Zakładów  
optycznych.

**AKWARJA, TERARJA**

ROK ZAŁOŻENIA 1893

**WYTWÓRNIĄ I SKŁAD POMOCY NAUKOWYCH**

**F. M. ZŁOTNICKI**

LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 8.

TEL. 56-29. P. K. O. Nr. 500.071.

Wszelkie Preparaty  
Zoologiczne

Modele Anatomiczne,  
Botaniczne i t. p.

Mapy Geograficzne  
i Historyczne,  
Globusy, Tellurja

## „ZAKOPANE“ A. MOOR i J. STACHEWICZ

Lwów, ul. Akademicka 24 — telef. 8-77.

Poleca: towary kolonialne delikatesy, wina, wódki i likiery po cenach najniższych.  
Zamówieni z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.  
Przy handlu pokoje do śniadań i restauracja.

### SUKNA

modne na męskie  
ubrania, palta i t. d.

### WEŁNY

na damskie suknie  
kostjumy i płaszcze

## HURTOWNIA TEKSTYLNA

LWÓW, RYNEK 30 (tuż obok J. A. BACZEWSKI).

### JEDWABIE

oryg. ljońskie i kra-  
jowe na suknie i t. p.

### PŁÓTNA

na pościel, bieliznę,  
ręczniki chustki i t. p.

## EKA FABRYKA AKUMULATORÓW

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

LWÓW — Tel. 54-17 Fabryka Kopernika 18.

TEL. 53 i 577

TEL. 53 i 577

## MIECZYŚŁAW ZALEWSKI

poleca: Wełny i sukna na ubrania męskie i damskie, najmodniejsze materiały  
jedwabne. — Pledy, trykotaże, bieliznę, pończochy i wszelką galanterję.

## „Agraria“ Adam Kamiński

Maszyny i Narzędzia Rolnicze-Przemysłowe i Mleczarskie

Lwów, ul. Gródecka L. 25.

Telefon Nr. 3-89.

P. K. O. Warszawa Nr. 141.528.

Adr. teleg.: „Agraria“ Lwów.

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb

WE LWOWIE, ul. Akademicka 3.

MYDŁA DO RĄK

WODY KOŁOŃSKIE

oraz wszelkie przybory toaletowe.

— Telefon Nr. 669, —



*Ach! te Morele!*

# ALFONS MENŠÍK

## TOWARY ŻELAZNE

TEL. 25-53. LWÓW, WAŁOWA 11. P. K. O. 144.639.

### POLECA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE :

Narzędzia dla wszelkich gałęzi rękodziela, przemysłu i gospodarstwa. — Okucia budowlane, Meblowe, do Szorów i Aut — Naczynia kuchenne i przybory domowe.

Jak również, Meble metalowe i Łyżwy.

Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Telegramy : MENSİK LWÓW, WAŁOWA.

# FRANCISZEK IRZYK

BIURO :

Ul. Kopernika 30. Tel. 8-84.

Zakład dla instalacji wodociągów

Centralnego Ogrzewania urządzeń Gazowych i t. d.

L W Ó W

WARSZTATY :

Ul. Tkacka 10-12. Tel. 7-34.

# GLIŃSKO

SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA PRACOWNIKÓW CERAMIKI

Z OGR. ODPOW.

WE LWOWIE, UL. ZIELONA L. 7.

Własna fabryka kafli w Glińsku, biura i magazyn : we Lwowie, ul. Zielona 7. Tel. 55-00.

## F. KRAWJAŃSKI i S. CZOŁOWSKI

LWÓW, — PLAC MARJACKI 8. — TELEFON 28-66.

PAPIERY — KSIĘGI HANDLOWE — PRZYBORY DO PISANIA i RYSOWANIA, PERGAMINY — URZĄDZENIA BIUROWE i TECHNICZNE.

## INŻYNIER KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI

Skład Artykułów Technicznych — Biuro Techniczne

LWÓW

ul. Szajnochy 2.

## Karol Krupiński

LWÓW, AKADEMICKA L. 4

(Róg Chorażczyzny)

TELEFON SKLEPU 26-54. — MAGAZYNU i MIESZKANIA 29-35.

**IMPORT KAWY i HERBATY — EKSPORT DZICZYZNY.**

Delikatesy całego świata, drób, majonezy, wędliny, sery, towary kolonialne, wina, koniaki, likiery, szampany.

SPECJALNE WARSZTATY MECHANICZNE  
DLA NAPRAWY SAMOCHODÓW

WITOLD TRANDA

LWÓW, UL. PODLESKIEGO 2 — TEL. 843.

## SKŁAD BRONI i AMUNICJI

Właśc. J. BIEŃKOWSKI przedtem Lwowska Ska Myśliwska  
we Lwowie, Akademicka 3.

przybory sportowe, myśliwskie oraz naprawa wszelkiej broni.  
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą za zaliczeniem pocztowym.

# ZALESZCZYKI

PRZEGLĄD — UZDROWISKOWO — TURYSTYCZNY

WYDAWNICTWO „ZDRÓJ“

Nr. 1.

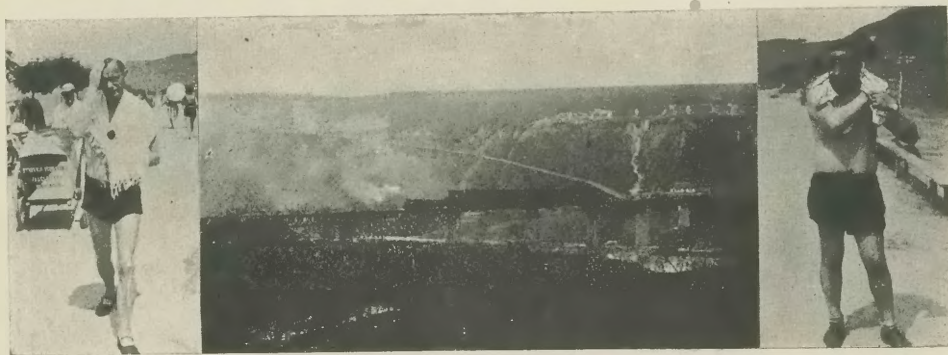


*SMACZNEGO! — Pozdrowienie z Zaleszczyk.*

*362(438.33 Zaleszczyki) (07)*



*Pocałuj mnie!*



# Gorąco!

# Gorąco!

# Gorąco!

Zaleszczyki! ?

Na półwyspie, nachylonym ku połud....

Nie!

Nie zaczniemy stereotypowem, szablonem, tyle a tyle, ponad poziom morza i t. d.

Żadnych uczoności i komunikatów!

Od tego mamy Pima i Radjo.

Gorąco! Gorąco! Gorąco!

56 stopni w cieniu!

I jak tu zdobyć się na suche cyfry?

Wszystko mokre!

Topi się, paruje, rozlewa, i daje nurka w Dniestrze.

I żyj tu! — płać podatki i borykaj się z kryzysem!

Na szczęście, tego co nas gnębi, przytłacza, i maltretuje, w Zaleszczykach niema.

Nawet panie przyjeżdżają tu bez mężów.

Bo i słusznie — na taki upał!

A mężom „gorąco“ jak rok długi i w domu. Komornika tu też niemal

Cały balast trosk życiowych, zostawia się po drodze.

Trochę w Tłustem (jest taka stacja, na te chude czasy), trochę w Jagielnicy, (jakie to wszystko smakowite i pożywne!).

Wreszcie w Zaleszczykach zrzuć z siebie (dosłownie) wszystko,



*Czekają na partnera!*



„Plaża Słoneczna“

nawet kamizelkę i w jednych kąpielówkach — hul do wody! — pozostałą minimalną resztkę podświa-

domych wątpliwości, skrupułów, grzechów i grzeszków wyrzucasz jednym gestem, zagranicę! — Do Rumunii, na drugi brzeg Dniestru!

Gorąco! Gorąco! Gorąco!

Niemniej coś konkretnego o Zaleszczykach... trzeba...

Dla formy, dla przyzwoitości, dla tych, którzy tu jeszcze nie byli — a zwłaszcza dla tych, którzy tu są, kąpią się, prażą w słońcu, zajadają morele, melony, winogrona, wszystko co im się przyśni („chyba! dop. zecera) i nawet w przybliżeniu nie zdają sobie sprawy, że znaleźli się w raju Mahometa, krainie wszelkich szczęśliwości ziemskich i nadziemskich.

A więc Zaleszczyki!

Jeżeli Zakopane nazywamy perłą Tatr, to jest to perła czarna t.j. zw. urjańska. — Zaleszczyki są perłą Ceylonu, perłą słońca, brzoskwiń i moreli czyli perłą różową, to znaczy



Warszawa i Łódź



„Plaża Słoneczna“

równie cenną, piękną i drogą, choć nierównie od Zakopanego tańszą (nie jako perła, — tylko jako wikt i pensjonat), przynajmniej dotychczas. I jeszcze jedno, Zaleszczyki mają to, czego żadne z naszych uzdrowisk niema (przynajmniej w tym gatunku) mają słońce południa!

Są Kalifornią i Florydą, Miami, Palm Beach, naszego kraju! —

Zaleszczyki mają plażę nad Dniestrem. Panie w kąpielowych strojach, Panów jeszcze mniej ubranych, i słońce, słońce, słońce po 60 w cieniu. (stopni, nie złotych, bo tych tu też nie ma!) A po za tem kwitną i dojrzewają po ogrodach, przy drodze, w opłotkach gdzie Bóg da, brzoskwinie, morele, winogrona, włoskie orzechy, morwy, melony, nie mówiąc już o truskawkach jak szklanki i t. d.

A nadewszystko jest schludnie, czysto, precudownie cicho, jasno,

Dniestr. ramieniem, półkuliście, jak kochanek młodycię, obejmuje miłośnie bukiet ogrodów, willi, chat,



Miejscowa królowa piękności



*Prawie Greta Garbo!*



*Trzy królowny i kopcuszek*



*Nie mam się w co ubrać.*

i wszystko naokół, każe wierzyć, że nie tylko świat, ale nawet życie, nawet dziś — jest piękne, mimo kryzysu (ten przyjechał tu też, i siedzi mimo protestu Komisji Uzdrawiskowej).

Co więcej (proszę wierzyć bez przesady), pensjonaty są miłe, czyste a co najważniejsze, karmią obficie dobrze i niedrogo.

Ba! Dorożkarze są uprzejmi, a kupcy w miasteczku, za etaminy, i georgetty mówią ceny, które słysząc rodowita warszawianka, od razu zakupuje pół sklepu, otrzymując jeszcze z 20 zł. — wcale pokażną resztę!

Po za tem Europa! Oświetlenie elektryczne telefony, radio, dancing, drogi asfaltowane, smołowane, żwirowane. Elektryczność w pensjonatach, chatach i najbardziej ciemnych drózkach, (flirtuje się po zacienionych morwą i morelami bezdrożach, co jest i smakowite i pożywne i słodkie np. — całus — morela, można i odwrotnie) Dalej, łódki na Dniestrze, gdzie kwitne wędkarstwo, i złowienie szczupaka, lub karpia wagi 5—10 kilo, nie należy wcale do osobliwości — ot taka sobie rybka!

A teraz to co najważniejsze!

Plaża a raczej dwie.

Jedna „słoneczna“ koło mostu kolejowego posiada kabiny na garderobę, dwa ogrodzone odcinki, drewniane zejście do wody, pawilon cukierni i t. d.

Druga plaża, tak zw. „dzika“ położona prześlicznie, pełna cienia, na Starych Zaleszczykach. Obie jak rozkapryszone piękności „nie mają się w co ubrać“ i domagają się inwestycji t. j. pieniędzy.

„Ale o ile „słoneczna“ łyśsa, bez kątką cienia, istna patelnia, cieszy się

laskami komisji, i co sezon stroi w drzewka, mostki, kolorowe słupki i barjerki, o tyle druga plaża, ta naprawdę ładna, o brzegach cienistych i uroczych, traktowana jest jak kopciuszek, po macoszemu. Niemniej do „dzikiej“ należy przyszłość, zwłaszcza że cieniste aleje, przyzwoita kawiarnia „Oda“ z dancinżem, ładne spaceru i t. p. mówią same za siebie i za „dziką“, chociaż, może wbrew polityce parceli, miejscowych notabli.

Obie plaże cieszą się zresztą jednaką frekwencją, na obu koncertują w sezonie orkiestry wojskowe a słońce powietrze, są te same, z precudnym Dniestrem koszami, łódkami, kajakami i wodą chłodną, srebrzystą w której zażywa się kąpieli, by potem ledz w piasku i opalać się na murzyna, lub czekoladę a la Wedel, — i w jakim opakowaniu t. j. w jakich kostjumach, pijamach, kimonach, w jakim rozkosznym bezładzie i pomieszaniu pojęć a raczej — płci. Wszystko to koziołkuje, nurkuje, moknie, schnie i rozbaławania się w słońcu?!

Słowem Dauville to pies! A Ostenda zakazana dziura.

Tak się już Panu Bogu podobało, tylko że nie wszyscy ludziska o tem wiedzą, z czego się cieszyć należy, bo chociaż gwarno, i z roku na rok ludniej, jeszcze dla każdego wody w Dniestrze starczy, słońca chyci, a moreli, jak obrodzą, albo ze Lwowa owocarnie przyszlą — też nie zabraknie.

A okolice, spaceru, wycieczki — aż dziw i lęk chwyta za serce, patrząc na te cuda.

I przewertujcież sobie warszawiaki miłe, wody i słońca łaknące, przed przybyciem do Zaleszczyk, trylogię



*Biała Pani i czarny pies.*



*Zarybek.*



*Rekordzista.*



*Pod skrzydłem Tatusiowem.*



*Trzy gracje.*



*W oczekiwaniu.*

Sienkiewicza, by poniektóry nie był jak tabaka w rogu. Bo tu w okół szlakiem fortalicje, tabunowe Bohunów drogi, a Kmicicowe i panów Wołodyjowskiego ścieżki. Zbaraż. Okopy Św. Trójcy, Czerwonogród. Podhajce, Czortowy Jar, Trembowla, Chocim, ba ruiny zameczku Wołodyjskiego. Hej Święty Boże, gdy się w Zaleszczykach, w noc miesięczną w szumy Dniestru wsłuchać, a w nurt rzeki srebrzysty, wygięty jak klinga damascenki, zapatrzy, i pomyśli że oto jak ongi, przed wieki, znów Polska murem obronnym przeciw hordom na rubieży stoi i trwa.... A Dniestr szumi i fale swe toczy....

Różne mamy w Polsce cuda, uzdrowiska, źródlika, stacje klimatyczne, Tatr koroną i gronostajem śniegów strojne — Zakopane, Krynice, Gdynie, morze polskie, wszystkie te miejscowości są urocze, a stolicy salonami letnim, zimowym i t. p. zwane, ale Zaleszczyki są jedne jedyne, są „uroczne“, jak ta Horpyna z jaru, czary na cię z młyńskiej strugi miotająca, tak i tu Dniestr, księżyc zadumany srodze, i zkądciś poszumy wichrem tęsknoty przywiane tak ci duszę oprzędą i baśnią osnują...

Co tu gadać, trzeba przyjechać zobaczyć rozsmakować....

— — — — —  
A tymczasem odbiegliśmy od tematu, a tu....

Gorąco! Gorąco! Gorąco!

Słońce szaleje!

Rtęć w termetrze dosięga 60 stopni. Na plaży, prażą się w piasku aligatory i barwne aligatorzyce (z Warszawy, Łodzi, Wilna, Gdyni i t. d.)

Senni, nieprzystępni żadnej myśli, żadnemu choćby najbardziej apatycznemu odruchowi. Dniestr toczy się leniwie lśniąc nawierzchnią fal, jak blachą na dachu nowego pensjonatu. Niema nic, tylko roztopiona, w szkliwie drgającego powietrza, narkotyzująca cisza, i słońce w błękitach, jak złota pomarańcza, albo morela, albo dynia — co chcecie zresztą...

Gorąco! Gorąco! Gorąco!

Cisza aż dźwięczy w uszach, wibruje w rozpalonem powietrzu.

Jak spłoszony ptak, zrywa się dziewczęcy ostry śmiech i w sekundzie pada martwy, przeszyty złotym grotem słońca.

Cisza, wody pluskoty, wiosel oderwane rzuty, gdzieś w dali warczy jak zły pies — motorówka, wściekła że jej na taki upał każą się wlec w górę rzeki. — W tem rozlega się rozciągliwy jak guma, lepki jak syrop, jękliwie zawodzący głos:

L-o-o-d-y, L-o-o-d-y-y!

Aligatory i aligatorzyce, strzepnęły ogonami—pardon—kończynami, zająskrawiły się barwne plamy piżam, szlafroków, i różnorakich okrywajek.

Wszystko zrywa się i drze furioso lody, lody tu do mnie — do mnie!

W białej czapce wychyla się z poza, z trudem pchanego wózka, pucołowata gęba chłopaka z gapiowatym uśmiechem.

W mig otoczono go kołem.

Dawaj lody — i mnie i mnie!

Chłopak uśmiecha się, wykrzywiony jak nieboskie stworzenie.

Lodów niema! Wyszli!

To czego się drzesz, idjoto, zawarczał bardziej choleryczny warsza-



*W ciszy i błękitach.*



*Uf! Gorąco! Gorąco!*



*Dolce far niente.*



*Mewa Ska'na.*



*Przepiórka koszyczkowata.*

wiak aligator, w czerwonym trykocie, w pomarańczowe pasy.

Bo mi kazali, jak jade z wózkiem krzyczeć lody—lody... lo....

Ale jak sprzedałeś i nie masz ?

To mnie nie obchodzi...

Na „dzikiej plaży“ w „Odzie“ jeszcze dostaniesz piwa — a i lodów, o ile nie „wyszli“ — ale na Słonecznej?! — Umarł w butach — a raczej na bosaka.

Ale i to ma się zmienić.

Komisja Uzdrawiskowa projektuje pawilon na Słonecznej — i przedłużenie plaży — więc maluczko i ten mankament zniknie.

Ale już złocista obręcz słońca i ciszy się rozprysła, hen z dali rozbrzmiewa gong — dalej zawodzi cieniutko jak sygnaturka — dzwonek, słyhać klekot jakby drewnianej kołatki.

To pensjonaty wzywają na obiad!

Bez zbytniego pośpiechu, zbierając manatki i szmatki, parasole i koszyczki ścieżynkami, drożkami, uliczkami ściekają jak barwne krople w topieli słońca — letnicy — a raczej — aligatory na obiad.

Gorąco! Gorąco! Gorąco!

Nie piszę dalej... mam dość..

Słońce praży bezlitośnie.

A ilustracje objaśnijcie sobie sami, albo nie — wszystko mi jedno — Gorąco! Gorąco! Gorąco!

A. K. S.

*Benignina uczyni Cię  
piękną*



*Myć się . . . czy nie myć ! ?*

# Tempo!

*Żyjemy w erze słońca radości opętańczej  
podatków, plajt, kryzysu — i taniej pomarańczy  
Żyjemy śpiewająco w jazz-dancingowych pętach,  
byle zachować tempo, i zważać na zakrętach.*

*Mecz, boks, championat, rekord! Narto i bridż koleje!  
Z dnia na dzień człek skuteczniej sportowo idjocieje  
Week-endy, radjo, kino przesyca wszystkie sfery,  
Została nam ucieczka — jeszcze do stratosfery*

*Zdarły się jak „tretorny“ — duchowych prawd przesłanki.  
Romantyzm, ideały, pierwiosnki i sasanki,  
Wszystko mknie za bisnessem, choć raczej w piętękę goni,  
I wszystko nudystycznie bez osłon masz — na dłoni.*

*Literatura, sztuka, wiedza — komu to na co?!  
Wyczyn, pięść, plecy, łokcie — oto za co dziś płacą!  
Mózg — zgoła już zbyteczny, chyba że... to nie drwiny,  
Cielęcy i z cytrynką, ma wtedy witaminy....*

*Więc na co my czekamy, i człek do czego pcha się?  
Gdy — co by mieć chciał, niema, — a co jest... to mi zasię!  
Chyba brać życie takim, jakim ci los je tworzy,  
Pogodnie, pomnąc o tem — że mogło by, być gorzej.*

*Żyjemy w erze słońca, radości opętańczej,  
podatków, plajt, kryzysu i taniej pomarańczy.  
Żyjemy śpiewająco, w jazz-dancingowych pętach,  
Byle zachować tempo, i zważać na zakrętach*

*Mors.*



*W słońcu.*



# POCIĄG

Głuche dudnienie ...

Jakby zbliżający się grom  
pędzącej burzy

Huragan

Orkan

Nawałnica

Coraz bliżej ... bliżej ...

Nagle rozstolecznią ci-  
szę, tnie stalowem ostrzem —  
jaskrawie przejmujący gwizd  
lokomotywy. Pociąg rozdy-  
gotany na cięciwie łuku roz-  
piętych szyn wjeżdża, na że-  
lazny, pajęczą siecią zwisły  
w słońcu most.

W perspektywie błękitu, złota,  
i szmaragdowej gęstwy drzew, w zwier-  
ciadlanym oślepiającym refleksie  
rzecznej toni, wiję się czarny, ogniem  
i dymem ziejący, żelazny, rozłomotany  
wagonów skręt.

Znów gwizd przejmujący, lamen-  
tliwy, raz po raz bije w ciszę, błękit  
i słońce, jak pięść olbrzyma w złotej  
tarczy gong.

W przepastnej głębi wiaduktu,  
pełzną serpentyny ulic i gościnców.

Z bukietu sadów i ogrodów wy-  
chylają się, by łoskotem zbudzone  
z snów, domy i domki, chałupy i cha-  
tynki. Różnorakie, rozstrzępione, roz-  
wichrzone strzechy, czerwone kapturki  
dachówek, pyszne, lśniące srebrem  
płyty blach, strzeliste igły wieżyczek,  
przysiadłe ołowiane kopuły, nachmu-  
rzone hełmy kościelnych wież, i dachy,  
dachy, dachy ...

Pociąg zwalnia biegu, z okien wy-  
chylają się twarze rozgorzałe upal-  
nym wiatrem, spopielate kurzem i jed-  
nakie, ciekawością oczu jarzących.

Chłoną żarłocznie pęd, życie,  
świat!

Z głębi sadu, rozdzwonionej upoj-  
nym brzękiem pszczół, za oddalają-  
cym się pociągiem biegnie tęsknota  
oczu dziewczęcych.

Tęsknota zapatrzona, zastuchana  
w ginący rytm kół. Pra-Ewa wieku-  
ista i zawsze jednako głodna życia,  
wrażeń, słońca.

Błędym uśmiechem żegna oddala-  
jące się wagony i tęskni ...

Nic nie wie i wiedzieć nie chce,  
że sama jest życiem, stoi w słońcu,  
a wrażeń kwiaty naręczą rzeczywi-  
stości rosną u jej stóp.

ad-es.



*Do Zaleszczyk jedziemy przez Rumunję.*

Fot. Bäumer

# Z A L E S Z C Z Y K I

Już zbliżając się do Zaleszczyk odczuwa się egzotyzm otoczenia i klimatu.

Przez okna wagonu wpada dyżący, upalny stepami zziązany wicher.

Powietrze jest inne, jakby przesycone nieuchwytnym, a jednak odrębnym zapachem, ni to traw, ziół, migdałów, kwiatów, czy owoców?

Może działa tu w silnym stopniu autosugestia. Tyle się nasłuchało o tym „polskim Meranie“. Uzdrowisko Zaleszczyki, ostatnio tak modne zwłaszcza dla Warszawy, zaledwie od lat pięciu, oficjalnie figuruje jako stacja klimatyczna. Dzięki słonecznemu i suchemu klimatowi oraz kąpielom w Dniestrze, Zaleszczyki zyskały rozgłos i cieszą się znaczną frekwencją przyjezdnych.

Dniestr otacza z trzech stron terytorjum Zaleszczyk miasta, i wsi, oraz wioskę Dobrowlany szerokim łukiem, tworząc półwysep. Przeciwległe brzegi południowe należące do Rumunji są w części zalesione i wznoszą się stromą ścianą do wysokości 300 m. nad poziom morza.

Położenie geograficzne (48.39, szer. 25.44 dług. geogr. od Grenwiche) struktura fizyczna o znacznym nachyleniu ku południowi oraz naturalny wał stromych brzegów przeciwnych po stronie rumuńskiej, chroniących Zaleszczyki przed wichrami stepowymi, stwarzają idealne i wyjątkowe wartości klimatyczne.

Klimat o charakterze kontynentalnym południowym, łagodzony Dniestrem, i wpływem morza Czar-



Rynek.

Fot. Bäumer.

nego, wczesna i ciepła jesień, mało różniąca się od wiosny pod względem temperatury, oto główne cechy i walory zdrowotności.

Sezon leczniczy można wedle zdań lekarzy rozpocząć już z początkiem kwietnia, a długotrwała,

sucha, ciepła jesień, umożliwia pobyt do końca października.

Pod wpływem silnego nasłonecznienia dojrzewają tu morele, brzoskwinie, winogrona, melony, tytoń i papryka. Już w maju wysyłają ogrodnicy pierwsze czereśnie, a w drugiej połowie lipca idą w świat morele i pomidory.

Do Zaleszczyk przyjeżdżamy przez... Rumunję, a raczej jej odcinek, by dostać się na most i znaleźć na drugim, t. j. już naszym brzegu. Zaleszczyki są miasteczkiem powiatowym, w województwie tarnopolskim, oświetlone elektrycznością, o dobrze utrzymanych brukach i doskonałej wodzie źródlanej w wodociągach.

Schludne i czyste, naogół miłe czyni wrażenie, razem z uzdrowiskiem, nieodłączną stanowią całość. Uwagę przyjezdnego, zwraca ciekawe prze-



Typy łódzkie.



Ratusz.

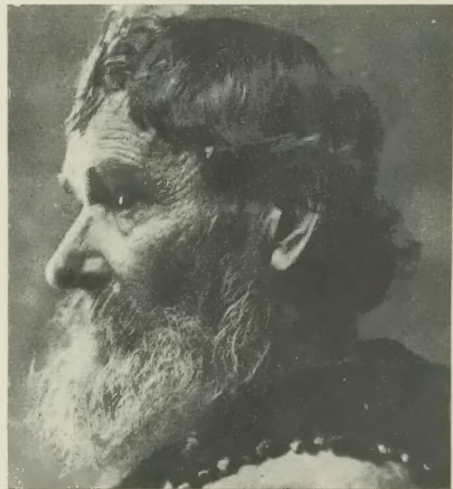
Fot. Bäumer.

śliczne architektoniczne cacko, zabytek w rynku, mianowicie, ratusz! Jest to najstarszy budynek w mieście, ongi myśliwski zameczek Stanisława Augusta Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego a stryja późniejszego króla Stanisława Augusta, do którego ziemie te należały. Ratusz ten, a raczej myśliwski zameczek, zbudowany w połowie XVIII w. był niegdyś obronny, na co wskazują, dobrze zachowane strzelnice, oraz mury, do półtora metra grube, obecnie zakryte dobudówkami w których mieszczą się ohydne sklepiki. Całość stanowi czworobok o wystających narożnikach zaopatrzonych w strzeliste wieżyczki.

Brama wjazdowa z herbem Pogoni, była do roku 1865 ozdobiona kamienną statua niewiasty, rzekomo królowej Marysienki (?!), druga brama, wschodnia, miała u szczytu kamiennego rycerza, zniszczonego

w czasie wojny. Pod zameczkiem mieszczą się obszerne podziemia.

Tutaj maleńka dygresja: Oto w pierwszym rzędzie należy się tej pamiętce przywrócenie dawnej szaty, zwłaszcza gdy się mieści w tym zabytku ratusz!



Typy ludowe.



Wiadukt i b. kościół ewang.

Fot. Bäumer.



Janko pokutnik.

Skasowanie sklepików przyległych jak robactwo do sędziwych murów, przywrócenie architektonicznej linii całości, a już bezwarunkowe i jaknajspiesniejsze usunięcie użytecznej zkądinąd a nawet i koniecznej ubikacji, z jednego z narożników tej pamiątki historycznej, w której nota bene — mieści się magistrat!

Uporządkowanie części rynku i ozdobienie skwerem, daje nadzieję, że i tu z czasem na drugiej tej części znikną wozy, targowica i t. p. ale przede wszystkim należy jaknajspieszniej dawną szatę przywrócić ratuszowi, który wszystkiemi swemi strzelnicami woła o zmiłowanie i pomstę do nieba!

Z zabytków starszego budownictwa po wojnie mało się zachowało. Zaleszczyki w czasie walk rosyjsko-austriackich — przechodziły z rąk do rąk, i nieraz były pod huraganowym ogniem dział. To też spustoszenia poczyniono ogromne. Kościół



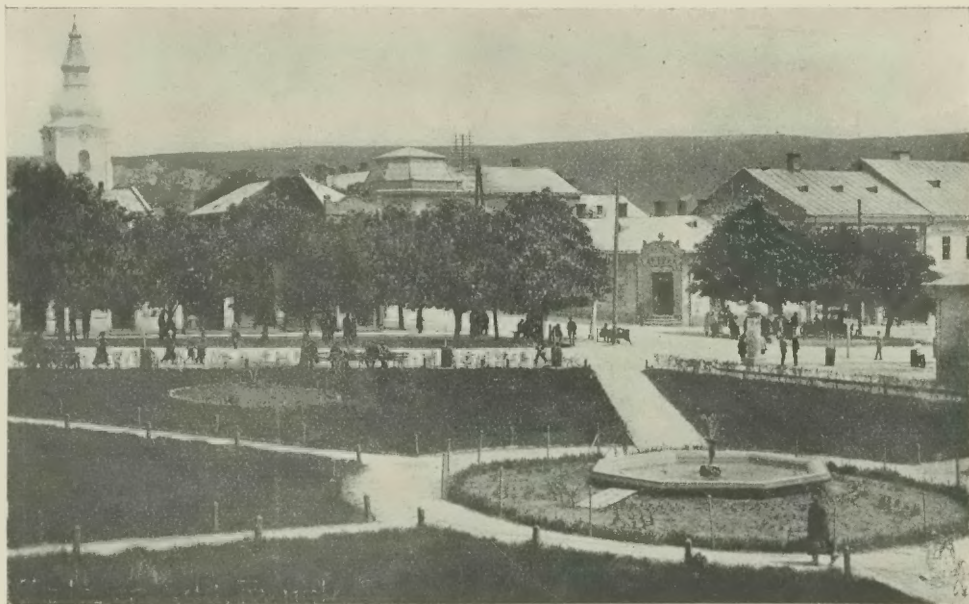
*Ul. Kościuszki.*

ewangelicki z roku 1768 uległ zupełnemu zniszczeniu, pozostała tylko czworoboczna murowana dzwonnica, z domostw dawniejszych tu i owdzie widać jeszcze dworki, wsparte kamiennymi kolumnami lub bramy wjazdowe o beczkowem sklepieniu, typu saskiego. Do najstarszych należą Seminarjum nauczycielskie i Sąd t. zw. Hallerówka, także budynek zajęty obecnie przez inspektorat skarbowy, oraz tak zwana Greinerówka obecna siedziba Starostwa.

Pałac, dawniej własność i rezydencja bar. Brunickich, jest jak na Zaleszczyki monumentalną budową, w stylu empir z balkonem wspartym na wspaniałej kolumnadzie, z starym parkiem, cieplarnią oraz tak zw. teatrem letnim X. Józefa Poniatowskiego. Całość aż się prosi, o stworzenie w niej siedziby dla komisji Uzdrowiska, i oddanie użyteczności publicznej, choćby drogą dzierżawy, niestety, w prywatnych rękach, rezydencja ta jest nieużytkiem! —



*Handzia bogaczka.*



Skwer.

Fot. Bäumer.

Na każdej bo ścieżce, groźnie napomina się tablicami „Wstęp wzbroniony!”.

Z nowych budynków zaleszczyczkich zasługują na uwagę Wojskowe Domy Wypoczynkowe, Sokół, Szkoła ogrodnicza, Szpital Powszechny, oraz kilkanaście will, już po wojnie wzniesionych, jak trzypiętrowa nad urwiskiem Dniestru, prześlicznie położona „Helenówka“ (Hotel — pensjonat) „Ustronie“, „Jasna“ i inne.

Zaleszczyki mają też aktualny w obchodzie obecnej rocznicy, obelisk w parku miejskim, z tablicą pamiątkową, wzniesiony w dwusetną rocznicę odsieczy Wiednia, a także kapliczkę poświęconą pamięci Jana Kasprowicza, w pobliżu domu, w którym poeta napisał hymn „Święty Boże“ w 1899 roku.



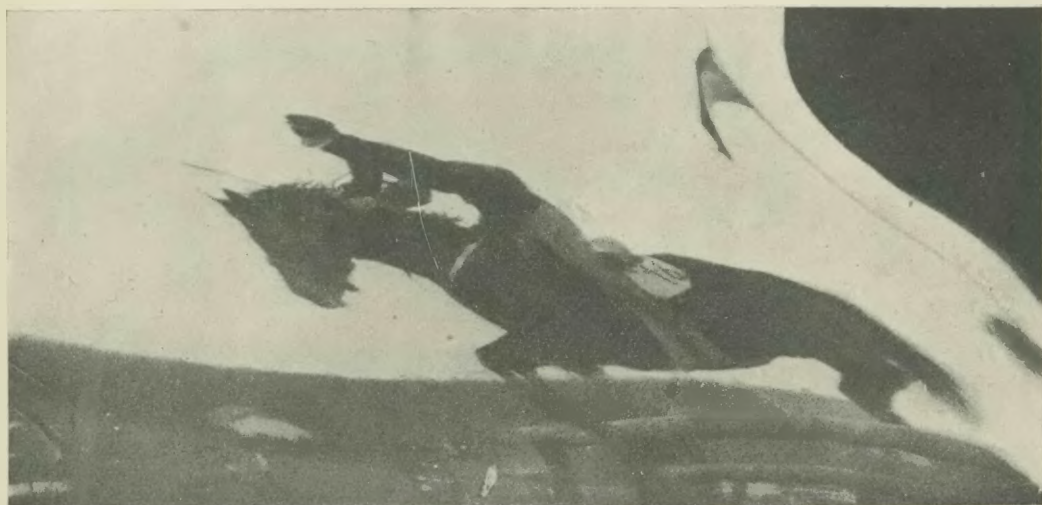
Na targu.

*P. R. Do powyższego art. korzystaliśmy, za uprzejmem pozwoleniem autora, z „Przewodnika Krajoznawczego“ prof. Józefa Schwartz.*



*Pierwiosniki.*

Fot. J. Schlöser.



## Wielkie Zawody Konne w Zaleszczykach.

Jedną z największych atrakcji sezonu w Zaleszczykach są Zawody Konne urządzone dorocznym zwyczajem przez Tow. Zachęty Hodowli

koni i rozwoju sportu konnego, oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza.

Zaleszczyki przybierają wtedy odświętną, i odrębną zupełnie od



*Zwycięzcy*



*Na torze wyścigowym w Zaleszczykach.*

zwykłej, szatę. Miasteczko od rana rozbrzmiewa muzyką, przeciągających oddziałów kawalerji. — Grają fanfary srebrzystych trąbek, furkoczą proporczyki konnicy, a ulice roją się od wojskowych.

Znikły nagle kąpielowe negliże pań spieszących na plażę. Na ulicach i rynku, pojawiają się niewidziane dotąd, eleganterki strojne, modne i jakby aeroplanem przeniesione z Warszawy czy Lwowa.

Plażowanie odbyło się wczesnym rankiem, lub zaniedbane zostało tym razem zupełnie. Wszyscy mówią tylko o zawodach konnych, biegach domniemanych zwycięzców, szansach faworytów. Słowem Zaleszczyki przemieniają się w stolicę turfu, derby i totalizatora.

To też popołudniowe godziny gromadzą na trybunie toru wyścigowego całą elitę miejscową, ziemian-

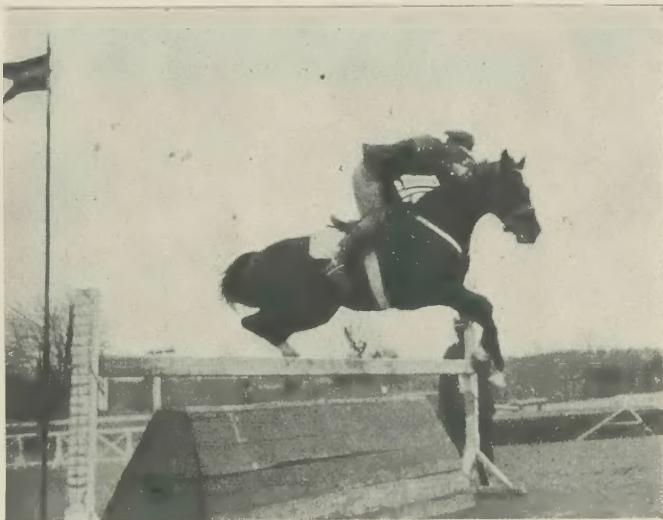
stwo okoliczne, władze i wojsko z generalicją na czele, a nawet gości z zagranicy, t. j. Rumunji. Zawody konne odbywają się pod protektoratem dowódcy K. O. P. p. generała Jana Kruszeńskiego i wojewody



*Starosta Józef Krzyżanowski,  
zarazem prezes Komisji Uzdrawiskowej  
z burmistrzem Zaleszczyk  
p. Bogusławem Torbe.*

tarnopolskiego p. Kazimierza Moszyńskiego.

Doskonała organizacja zawodów, spoczywająca w ręku Komendy K. O. P. w Warszawie, interesujący program biegów, i jak zwykle ogromna też frekwencja publiczności sprawiają z Zawodów konnych w Zaleszczykach, pierwszorzędną atrakcję sezonu i są najlepszą propagandą.



*Udany skok.*

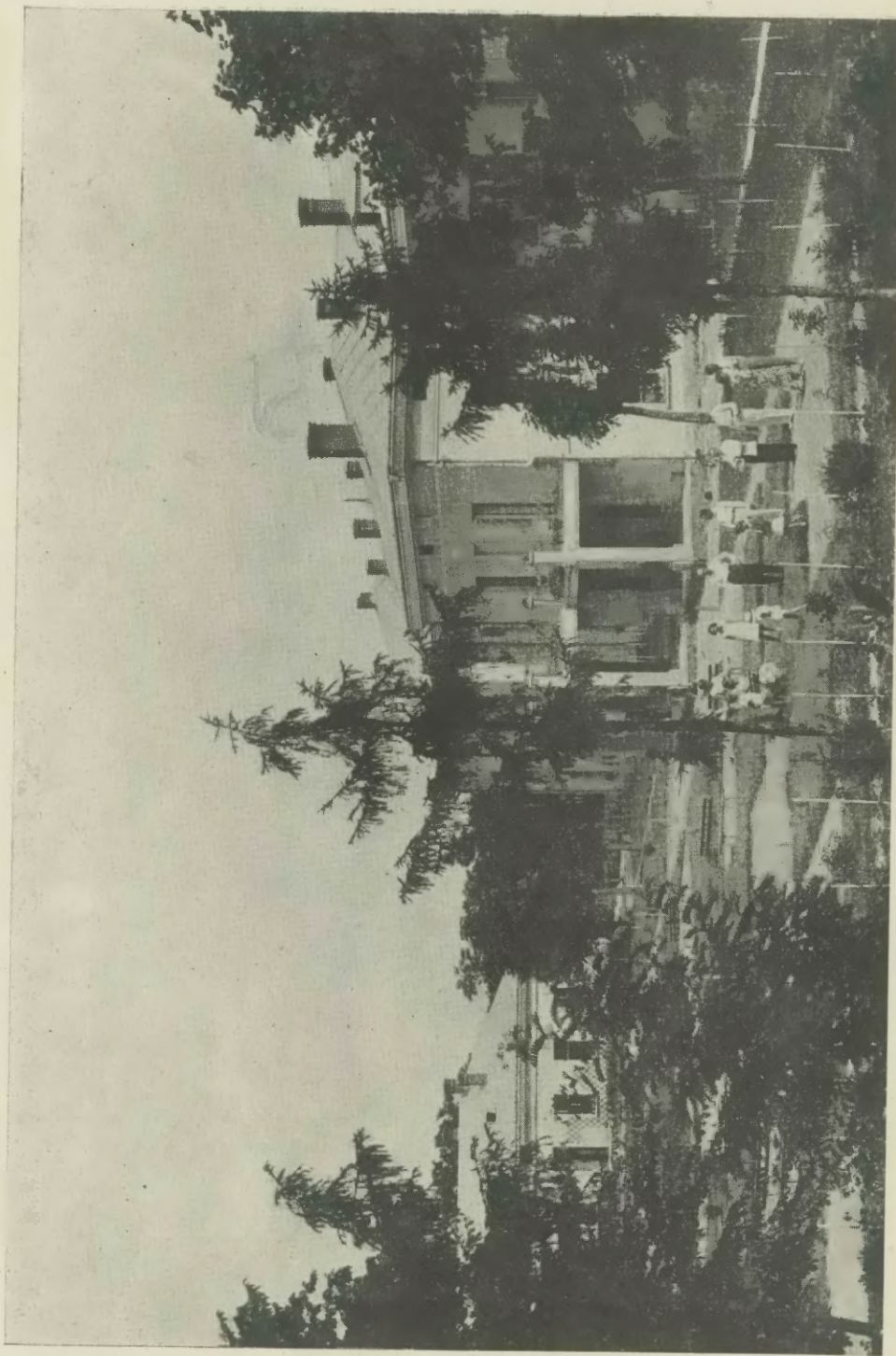
Tak dobór koni, jak liczne nagrody a zwłaszcza osoby zwycięzców na długo przed biegami żywe budzą zainteresowanie i są tematem licznych rozmów, to też corocznie powtarzające się Zawody Konne K. O. P. w Zaleszczykach, stanowią bezsprzeczne clou sezonu.

W zaraniu, że użyje tego zwrotu, uzdrowskim (jako uzdrowsko Zaleszczyki oficjalnie datują zaledwie V rok istnienia) rzecz prosta i naturalna, że dużo jeszcze potrzeba i czasu i inwestycji, by wszelkie urządzenia jak tor, trybuny, łatwość komunikacji i t. d. stały na pozio-

mie doskonałości, w każdym razie to co już jest zrobione w tym zakresie daje rękojmię nie tylko rozwoju zawodów konnych ale i wzrastającego stale, ożywienia życia towarzyskiego.

Rzecznikiem i promotorem akcji rozkwitu uzdrowska, jest bezsprzecznie starosta zaleszczycki p. Józef Krzyżanowski, zarazem prezes Komisji Uzdrowskowej, powszechnie ceniony za swą inicjatywę i energiczną, rzeczową a owocną działalność. Nazwa zaś „polskiego Meranu“ tak się już przyjęła w kraju, że stała się niejako synonimem powodzenia.





*Oficerskie Domy Wypoczynkowe.*

Fot. Bäumer.

ANDRZEJ NULLUS.

## „Ty“?

*Dziś spotkałem Cie, Pani, w westibulu hotelu.  
Niespodzianie przybyłaś tu sleepingiem z za mórz,  
Jeszcze w oczach masz podróż swą daleką bez celu,  
Niewygastość upojeń i pąsowy blask zórz...*

*Jeszcze w uszach Ci dzwoni gwarne życie okrętu,  
Zbłękitniona zakwita pośród usł Twoich dal,  
I otula Twą postać akacyjowa woń smętu,  
I wspomnienie me dawne, jako senny szum fal...*

*Błysk zdziwienia! — Rumieniec... Tyś tu? — wyszeptalaś...  
Z westibulu Cię milcząc odprowadzam — do drzwi...  
Tylko nie wiem, co Pani odpowiedzieć mi chciałaś,  
I dlaczego mi Pani jeszcze dziś mówi — „Ty“?!*



*Andrzej Nullus Red. „Nowin łódzkich“ w drodze do Zaleszczyk.*



*Jadwiga Smosarska i Osterwa zajeżdżają do pensjonatu „Zofja” w Zaleszczykach.*

## OSTERWA i SMOSARSKA W ZALESZCZYKACH

WYWIAD

Zaleszczyki w sezonie żyją!

Nic dziwnego są zelektryfikowane!

A że upały robią swoje — więc Zaleszczyki kipią!

Kipią — głodem sensacji.

Zwłaszcza gdy ma przyjechać jakaś sława lub znakomitość.

Panu Bogu jedynie wiadomo jakimi drogi dolatują tu niemal co dnia ekrazytowe wieści, — Lindberg leci, Greta Garbo przyjechała, Wyrwicz idzie z Tłustego. Roentgen z gitarą płynie Dniestrem! i t. d. i t. d.

Na plaży wre. Jutro wieczorem o świcie, w samo południe, przyjeżdża Ossendowski!

Amanullah, Pola Negri, Ciunkiewiczowa, Trocki!

Wszystkie wieści pewne, murowane, żelazo-cement-beton!

To też gdy usłyszałem, że Osterwa i Smosarska, korzystając z wolnej chwili, w braku lepszego zajęcia i większego zmartwienia, przyjeżdżają do Zaleszczyk — nie wzruszyłem się zbyt. Spokojnie odwróciłem się na ostrym żwirku plaży „Słonecznej” na drugi bok, poklepałem kolegę — tak — kolegę! i to po ramieniu, drogi Czytelniku!

Poczem, zauważyłem z flegmą;

Najświeższy kawał, ciekawe kiedy im się te znakomitości wyczerpią?

To nie kawał, zauważyła ma rozkoszna — pardon — mój kolega, czytałem depeszę...

Gdzie?

W aptecę.

Do kogo była depesza?

Do pensjonatu „Zofja”

Więc jakże mogłaś czytać w aptecę?

W tym miejscu „kolega“ mnie poklepał i zauważył rozsądnie „Kociaku, przecież to po drodze!

Istotnie, że mi to na myśl nie przyszło.

A na depeszy... kto był podpisany?

Osterwa!

Kawał — nie przyjedzie!

Słusznie, bo już przyjechał.

Usiadłem na krzemienistym żwirku plaży, „Słonecznej“ Kolega mój, z sadystycznie zimną krwią, pudrował sobie nos, modulując gardziółkiem dalej:

Przyjechali autem, zatrzymali się w „Zofji“ i obecnie...

Nie dosłuchałem końca, dopadłem kabiny, jednym skokiem wpadłem w pumpy, w biegu związałem krawat, sznurowadła i poplątane myśli.

W rynku dopadłem taksówki. (Właśnie że są! Tak w Zaleszczykach! Aha!) Wywiad będzie o 1 zł. 50 gr. droższy (kurs taksówki) ale że redakcja i tak mi tego nie zwróci, więc wszystko jedno — Wałę — Sypię — Jadę! — Gazu!!!

Na progu pensjonatu wita mnie przemiła właścicielka uśmiechem.

Osterwa i Smosarska!?

Przyjechali.

Padam ścięty z nóg radością, w bambusowy fotel — wprost w salaterkę z rozgotowanym agres-tem — Przyjechali!?

Tak jest — dzisiaj rano.

Więc są!?! Bo ja [właśnie z wywiadem...

Proszę Pana, taka męcząca podróż, ledwo żywi!

Nie żywi?! — Katastrofa!?

Żyją — tylko śpią! Pan Osterwa w swoim pokoju nawet chrapie.

Istotnie, nasłuchuję — notując „Mistrz Reduty po przyjeździe do Zaleszczyk....

A co jedli?

Morele i mleko.

I mogą spać? Nadzwyczajne!

Jak Pan widzi.

Właśnie że nie widzę — ale — prawda — słyszę, słyszę — Osterwa chrapie w C-dur...

A gdzie jest pokój Pani Jadwigi?

A panu to na co?

Chciałbym posłuchać czy co nie słyszą?

Niech pan przyjdzie jutro, robiliśmy zdjęcia, dostanie pan fotografię dla wydawnictwa, zrobi wywiad...

Zrobione... niestety — wcale nie zrobione, fotografie dostałem — więc daje, z wywiadu — nici morelowe...

Następnego ranka wyjechali do Rumunji!

Pocieszałem się w „Podolance“ jak mogłem, „kolega“ mi pomagał — Redakcja nie zwróciła mi za taksówkę, ani za „Podolanek“ powiedzieli że „wóda“ to nie „wywiad“!

*N. I. E. Melina*





## PENSJONATY.

*Nie wiem czy są bardziej emocjonujące chwile?*

*Przybycie do letniska czy do uzdrowiska i poszukiwanie pensjonatu ewent. jakiegoś locum!*

*Albo jedziesz do zamówionej listownie „Krysi“ — „Pučki“ „Zochy“ albo na upatrzonego ze słyszenia a brzmi to „Kiejstut“ „Jedyny“ lub „Wawel“ — czasem „Zbyszko“ „Stokrotka“ „Jasiuleniec“ albo „Gwiazda“ — „Srebrzysta“ lub „Minoga“ zresztą wszystko jedno — jak zwał — tak zwał, byle zostawić co należy, nie ruszyć co nie trzeba, i nie koniecznie dostać co należy.*

*Pensjonaty!!!*

*Czy może być bardziej ważkie słowo w uzdrowisku?*

*One nadają miejscowości ton, zabarwienie no i — ceny!*

*Pensjonaty są skalą towarzyską danej stacji klimatycznej, barometrem powodzenia, głośnikiem tej czy innej renomy.*

*Pensjonaty są państwem w pań-*



*Uszczęśliwieni z przybycia!*



*My już mieszkamy!*



*A my czekamy! szuka mąż!*



*Mamy własną wille.*



*Szukanie pensjonatu „piechty“.*

stwie, rządzą się automatycznie, są niezależne, za to samowystarczalne i tyranizują despotycznie swych mieszkańców.

Pensjonaty bywają złe i dobre, drogie i jeszcze droższe, purytańskie i rozbrykane, wilgotne i suche, arystokratyczne i spauperyzowane, nieprzemakalne, a też i owszem zaciekaające. Z elektrycznością garażem — radjogłośnikiem i patefonem, lub ciche, sielskie, ożywione, i głośne jedynie temperamentem i elokwencją — właścicielki, a oświetlone naftusią nie tą z Truskawca, ale zgoła świeczką.

Są pensjonaty nawet z wodą zimną i gorącą (ale to nie prawda) łazienką, werandą, tarasem, i wszelką ubikacją użyteczną, a w życiu niezbędną.

Są pensjonaty romantyczne idylliczne, i erotyczne, renomowane i podejrzane, wesole i smutne, zdrowe i anemiczne, a nawet zgoła i poprostu starozakonne.



*i fiakrem na upatrzonego przez fiakra.*

*Niema pensjonatów — tanich!  
Wykluczone. —*

*Niema bo takiego przyjezdnego,  
któryby znalazł, że zapłacił zamało,  
a gdyby i znalazł, to prędko zgubi  
podobnie gorszącą i nieprawdopodobnie  
grzeszną orjentację.*

*A jakież są pensjonaty w Zaleszczykach?*

*Bajeczne!*

*Takie jak wszędzie indziej i jak  
nigdzie indziej!*

*Słowem pensjonaty w całym zna-  
czeniu tego słowa?*

*Odrębne może tylko hamletowskimi:  
Być albo — nie być?*

*W Zaleszczykach bo jak niema  
pensjonatów złych, tak, wogóle niema  
pensjonatów intratnych, dochodowych,  
wszystkie jak jeden mąż choć rządzone  
przez niewiasty — wszystkie — do-  
kładają do tego interesu!*

*Już tak jest i nic nikt na to nie  
poradzi.*



*Mamy pokoje wolne!*



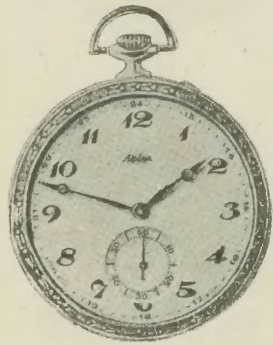
*Gelateria „Podolanka“*



*Bridż to najważniejsze.*



*A ja gwizdzę na obiad!*



*Mamy czas!*



*Cze-e-ka-my-y-y!*

# NA OBI- A-A-D!!!

*Albo dokładają do przyjezdnych, albo na nich tracą. Taka dola!*

*Muszą więc być dobre, pierwszo- rzędne, idealne.*

*Jedno co każdy sezon pensjonatom daje — to deficyt!*

*Chyba że który, opatrnością czy cudem boskim, zwiąże koniec z końcem, a i to tak się tylko zdaje — bo jak się wszystko obliczy,*



*Niech nas szukają!*



*Znów siekane kotlety!*

*a po sezonie, wszystkie szkody ujawni, to Sodom i Gomora! —*

*To też każdy pensjonat zarzeka się, że to już ostatni raz, że więcej nie będzie, że na przyszły sezon, rękę sobie da uciąć — a jednak mimo wszystko z rozpoczęciem sezonu, otwiera budę i męczy się i „dokłada dalej! —“*

*Już takie dobre serduszka mają Panie, prowadzące pensjonaty.*



*Co?! Obiad? Już!?*



*Już lecem!*



*A my nie pójdziemy!*



Januszek | flirtuje.

Chociaż tyle się napatrzą złości, przwrotności, nieprawości u przyjezdnego luda, że nie dziwota własnym altruizmem usiłują wyrównać i wy-



Argonautki.



Trzeba się przebrać.

mazać szpetotę bliźnich, i „cirpią“ z poświęcenia, dla samej idei. —

Ale żart na stronę!

Zaleszczyki mają pensjonaty jeszcze dyletanckie t. zn. rodzinne, patryarchalne swojskie i jeszcze nie „włożone“ w obdzieranie żywcem ze skóry.

Są sielankowe!

Czego niema — to trudno — nie ma rady — ale jak już jest — to proszę siadać — i nie żałować sobie.

Łazienka nazywa się tu po prostu „fanaberja“, i słusznie od czego Dniestr i plaża.

A po za tem, cała trudność polega w trafieniu na pensjonat odpowiedni poziomem dla siebie i że tak powiem swojej — Psyche! Honny soit qui mal y'- pense!

Jedni wolą gwarne, towarzyskie, rozkrzyczane, rozdancingowano-wycieczkowe pensjonaty z radjogłośnikiem. Drudzy zacisze spokojne i miłe ze słuchawkami, lub zgoła bez telefonu czy pianina.

Inni znów trochę tak i trochę tak, byle bez bębnow.



*Dama z piskiem.*



*Na trawce.*

*Są pensjonaty złe — gdzie liczą drogo — i karmią złe, tak że człowiekowi brzydnie życie, ale w Zaleszczykach takich niema — Są dwa — ale właściwie to nie są pensjonaty — bo jeden to koza, a drugi niesympatyczny, ale i z tamtąd żaden z pensjonariuszy jak dotąd na nic się nie skarżył i dotąd nie uciekł, bo to — cmentarz.*

*Słowem pensjonaty w Zaleszczykach prima, zwłaszcza Panie które*



*Deska ratunku.*

*trwają na placówkach, i nie wiadomo dlaczego umilają życie przeróżnym urlopnikom, co to dzisiaj, wiadomo ani z pierza ani z mięsa ani z poborów ani z waluty — Ot obraz Boska i tyle!*

*S. T.*



*Trójlistek.*



„Jazz“ w Dancingu Hotelu „Warszawa“ w Zaleszczykach.

## Szalejmy... Szalejmy!

Koń dorożkarski z nudów, razu pewnego, a było to w Niemczech, nauczył się tabliczki mnożenia, i jako „Hans“ zażywał światowej sławy.

Czego nie robi się z nudów, na letnisku choćby najbardziej uroczem?

A zwłaszcza co robić jeżeli się nie jest koniem?

Można się wściec, zakochać (br), upić, zgrać w brydża, powiesić, połknąć szczoteczka do zębów, wyuczyć esperanto i t. d. i t. d.

W Zaleszczykach? — Wykluczone!

Upij się, — gdy od rana chodzisz ululany słońcem i gotówes usnąć jak zając, pod byle krzakiem, zmożon żarem, kąpielą, i ciężki nie tyle morelówką ile morelami.

O zakochaniu wogóle niema mowy bo rozlatane na plaży oczy, klinklinem amory wybijają z głowy.

Co która z Pań to piękniejsza i bardziej urocza, a jak się już zdarzy coś ze zbyt zadartym noskiem lub piegowate — to znów, piżama tak

oszałamiając, że mimo piegów, noska, czy brodaweczki — pograżon jesteś człeku. Nuda w Zaleszczykach to wogóle dama której nikt nigdy nie widział i nikt jej nie zna!

Delej, zmorą letnisk, uzdrowisk i t. p. weck-endów, jest „niepogoda!“

W Zaleszczykach słońce świeci od rana do wieczora przez 365 obiadów — pardon — dni i nocy!



Pigmaljon i Galatea.



*Lody.... Lody....!*

O deszczu więc mowy niema, dopóki ostatni spóźniony letnik nie wyjedzie, co jest zresztą słusznie, zastrzeżone przez Komisję Uzdrowiskową, w porozumieniu z Rumunją która znów ze swej strony nie przepuszcza przez granicę „kapuśniaczku“ gwoli renomy własnych win, i ze względu na cło.

O niepokodzie niema więc co i mówić, ten najgłówniejszy atut odpada.

Zostaje: Słońce i pogoda — flirt i tenis, kąpiel w Dniestrze, lody na plaży, koncerty codzienne ork. wojsk. Festyny! Kino i Teatr lub Wyścigi! Wycieczki! Kajaki, żaglówki, motorówki — bridż.

Też nadmiar owoców i jego skutki... tak że w dzień czasu na nudy niema, a wieczorem?!

Szalejmy! Szalejmy!

Dancingi, knajpki, kawiarnie i księżyc!!!

Srebrnorogi, zadumany, uśmiechnięty, pobłażliwy, wyrozumiały, drogi kochany, i dyskretny jak wachlarzem, tak chmurką osłaniający lice chińczyka w najodpowiedniejszym momencie.

I robi się ciemno!

I nie widać nic!

I najzłośliwsza ciekawska z po za płotu najbliższego pensjonatu, nic nie zobaczy — nie usłyszy — tylko sama, wtedy — ciężko wzdycha...

Aleje morw zaciszne, mroczne, zaledwie rozmigotane błyskiem świętojańskich robaczek, tu i ówdzie dla orientacji, jakże słodko błędzących „parówek“, (ze względu na



*Komornik idzie!*



*Grube ryby.*

upał nazwa bardziej określająca od „parek“.)

Noce upalne, dyszące, rozpiętane, zapachem kwiecica mimozy upojne, poszeptem Dniestru dyskretne, pod lazurową kopułą, usianą miriadem gwiazd, figlarnie mrużących ślepki jakby rzec chciały, patrząc na ciebie, po przez noc, gąszcz krzewów i drzew mroki — Ach ty stary łajdaku!

Z dali płyną namiętne dźwięki mandolin, majaczy gitara, łka bańjo, a z srebrem mieniających się rzeki nurtów górując ponad mgły i oczerety wybucha żywiołowo.

„Wołga, Wołga mat' radnaja!“

W eterze płące się radio, strzela korkami Haberbusz i Schiele, i wyją w opłotkach pieski, patefony i letniczki, — maluczko a zapieje kur.

I nie wiesz już sam gdzie jesteś!?

Wenecja — laguny? Noce florenckie? Sevilla czy Granada? Granada czy Floryda? Słowem tracisz orientację — Ona też....

Księżyc z braku chmur kryje się za parawanem skalnych brzegów Rumunji, krótko mówiąc, zwał zagranicę!

Słowem scenerja pierwsza klasa!

W ką opera paryska, Drabik i Pro-naszko! Bez reflektorów i sceny obrotowej, wystarczy obrotowy złoty i Majland jak mówią „u Lwowi“.

Więc jak się tu nudzić w Za-leszczykach?

Jak i po co się nudzić? I kto to potrafi!?! Szalejmy! Szalejmy!



*Teraz ja mam głos!*



*ASFODELE.*



*DZIKUSKA.*





*Państwowa Szkoła Ogrodnicza.*

## Jak chronić się przed słońcem!

Jednym z największych walorów Zaleszczyk jest błogosławione słońce.

Słońce jednak może być i nader niebezpieczne, i groźne w skutkach, o ile nie zachowa się umiaru, i nie zastosuje pewnych ostrożności.

Zwłaszcza w Zaleszczykach z słońcem żartować nie należy.

Kto przez czas dłuższy wystawiony jest na silne działania promieni słonecznych uledez może łatwo porażeniu.

Spać w słońcu bez nakrycia głowy — to występki popełniony na zdrowiu, również jak spacer w południe bez kapelusza.

Pobyć w słoneczne południe przez dłuższy okres czasu nad wodą, n. p. przy łowieniu ryb na wędkę, lub w łódce czy kajaku — niedopuszczalny bez nakrycia, zwłaszcza, że

w tych wypadkach naraża się nie tylko na promie nie słońca, ale też



*Winnica.*

na reflex. t. j. odbicie promieni od wody, co potęguje i przyspiesza działanie.

Przy takiej lekkomyślności — porażenie pewne. Jak zaczerwienienie skóry, zapalenie i tworzenie się oparzelizn — jest nad wyraz przykre i bolesne, tak porażenie już jest poważną chorobą.

Objawy porażenia są następujące:

Bóle głowy, niepokój, zawroty głowy, nagłe osłabienie szum w uszach płątki w oczach, wreszcie brak tchu i drzenie ciała.

Ponieważ ciepłota w Zaleszczykach, w lecie, jest taka sama w swej temperaturze, w pewnej porze dnia, jak na równiku, z tą tylko różnicą, że na równiku trwa od rana do wieczora, a w Zaleszczykach mniej więcej od 11 do 3. p. poł. przeto wskazane jest rozpoczynanie kąpeli słonecznych (t. zw. opalanie) jak najwcześniej a nie dopiero po dziesiątej — jak to się niestety praktykuje.

Pozatem ciało należy stopniowo przyzwyczajać do promieni słonecznych i wzmożonej ciepłoty. Drugim warunkiem, jest częste zmienianie pozycji w leżeniu, trzecim wreszcie, przechadzka krótka, w dość częstych przerwach.

Co do użycia różnych kremów, olejków, i t. p. środków, zapobiegających lub kojących, zaognienia skóry, najlepiej, o ile się niema jeszcze, i nie zna wyprobowanych lub z praktyki (na własnej skórze!) znanych, zwrócić o radę do swego lekarza, gdyż i tu grozi niebezpieczeństwo, a co najmniej, dolegliwe komplikacje, przy nieracjonalnem i właściwem użyciu. A przedewszystkiem należy pamiętać i nie lekceważyć — gróźnej potęgi słońca!

Dr. J. R.

*Benignina - tajemnica  
pięknej cery!*



Plaża t. zw. „Dziła“.



*Złota pantera.*

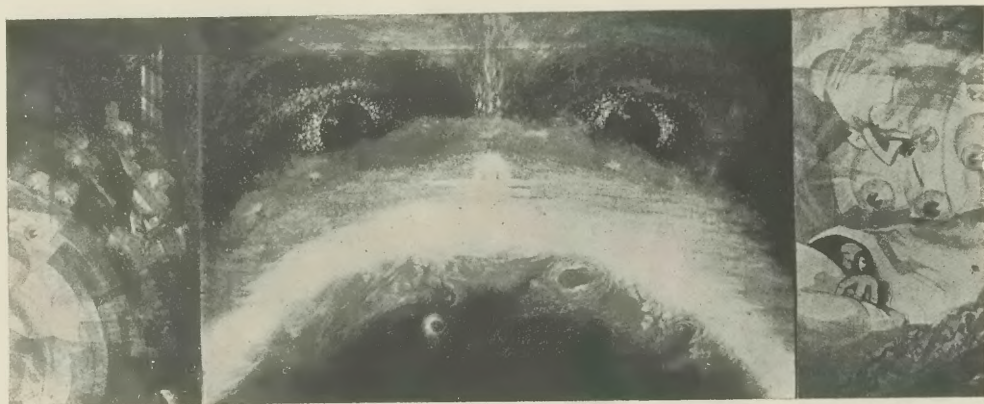
# KARMA

*Anim ja — Tobie... ni Ty — mnie,  
Sądzeni byli, w przeżyć śnie —  
Anim przeczuwał Cię, ni — znał,  
Z astralnych sfer, tęsknotą zwał,  
Anim wymodlił Cię u Boga!  
Ani — wyszeptał u szatana!  
Przez mi się stałaś taka droga...  
Jedyna i umitowana?!*

*Anim ja — Ciebie, ni Ty — mnie,  
Szukali wzajem w przeczuć śnie,  
Ni przez bezsennych nocy krąg,  
Rwał się ku Tobie głód mych rąk.  
Ani pragnęły Cię ramiona,  
Ni serce, usta, Cię wołały.  
Przez mi się stałaś... Ubóstwiona,  
Życia wszystkiego Światem całym?!*

*Możem ja — Tobą? Ty zaś — mną?  
W przemianie istnień, z wieku w wiek,  
błądzim nad gwiazdnych, haftów ścieg,  
w błysk, dusz spalonych, jedną łzą.  
Ani ogarnąć Cię, pragnieniem,  
wyżenąc z serca ni pamięci...  
Ni wiem — czyśmy błogostawieni,  
Czy mitowaniem złud... przekłęci!*

A. K. S.





## Z dziejowej przeszłości Zaleszczyk.

Zaleszczyki mają dawną przeszłość za sobą. Już w r. 1750. a więc 180 lat temu pieczętowały się „Sigillum Civitatis Zaleszczyki“. Na pieczęci widnieje herb i myśliwski ongi zamczek Poniatowskiego, do dziś stojący w rynku, a mieszczący w sędziwych swych murach — magistrat.

Na długo przed wyż wymienionym okresem, Zaleszczyki były wioską, o szeregu chat słomą krytych, zamieszkałych przez ludność cichą spokojną, trudniącą się uprawą lnu, tytoniu, i rybołóstwem.

W Zaleszczykach zatrzymywały się liczne tabory ładownych towarami wozów, jako na ostatnim postoju, przed wyruszeniem w głąb Turcji.

Ziemia ta była własnością Stanisława Augusta Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego, stryja późniejszego króla Stanisława Augusta.

Kasztelan, pan postępowy, idąc za poradą swego towarzysza broni,

a zarazem generalnego komisarza dóbr i plenipotenta szweda, majora Oettykiera, nadał wsi Zaleszczyki przywilej „miasta“ by korzystając z taniego surowca Mołdawji, wybudować tu fabrykę sukna i osiedlić rzemieślników.

W roku 1750 zaroїła się dolina od robotników.

Budowano fabrykę sukna, domy rzemieślników i zajazdy.



*Pieczęć miasta Zaleszczyki w 1750 r.*



*Najstarszy dworek w Zaleszczykach.*

Kamień był na miejscu, drzewo spławiano Dniestrem z Sambora i już w r. 1766. Zaleszczyki nazywają się „Królewskim miastem“.

Król Stanisław osobiście troszczył się o Zaleszczyki — jak je zwał to „swoje miasto“, darzył mieszczanstwo przywilejami lokacyjnymi, to też pod mozną opieką, handel i przemysł doszły do rozkwitu,

Ruch handlowy na pograniczu wzrastał, kupcy jeździli z Polski do Mołdawji, kupowali tam surowce i produkty kolonialne, a wracając, prowadzili całe karawany zaprzężone w woły mołdawskie, pod eskortą tureckich żołnierzy, bo jak notuje w pracy swej prof. Józef Schwartz, czasy były niepewne.

W roku 1769 wpadli Turcy do miasta. Większość mieszkańców ratowała się ucieczką, a pozostałą garstkę, trzymały w niepewności i trwodze, walki i przemarsze wojsk tureckich i rosyjskich. Nie mniej katastrofalny był dla miasta rok następny. Na niebie ukazały się złowrogie znaki,



*Kapliczka poświęcona ś. p Jana Kasprowicza*



*Kościół w Zaleszczykach z XVIII w.*

o których wspomina kronikarz parafii grecko-katolickiej „anno 1770 widziana była kometa, niebo w słupach krwawych ognistych, które w oczach ludzkich było z wielkiem podziwem y strachem tak widziane nad granicą Polską y wołoską, która kometa trwała godzin trzy“. Przewidywania ludności się ziściły. W sierpniu r. 1770 wy-

buchło „morowe powietrze“, zawleczone przez wojska nieprzyjacielskie i dziesiątkowało ludność. Wkońcu wielki pożar zniszczył prawie doszczętnie kwitnące miasto. Zapiski rzym.-kat. proboszcza i gminy protestanckiej, świadczą o rozmiarach strasznej klęski. Turcy opuścili ostatecznie miasto dopiero w r. 1771.



*Pod kościołem.*

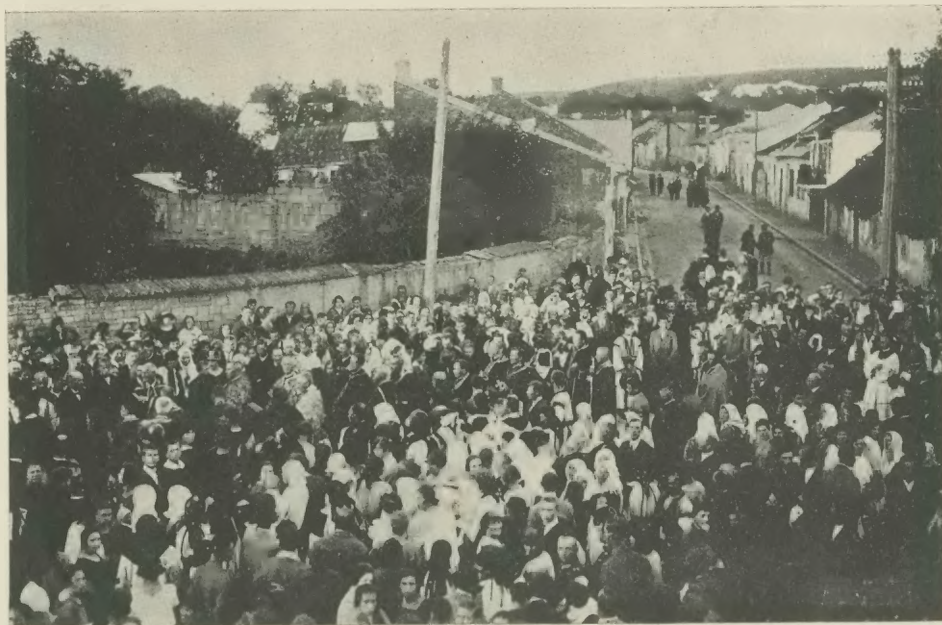
Gdy w roku 1772 Zaleszczyki przeszły pod panowanie Habsburgów, miasto wyznaczono na siedzibę „cyrkułu“. Ówczesnemu staroście Hauseggerowi nie brakło energii, mimo to panował bezład i ogólna nędza. Handel z Gdańskiem wskutek ceł pruskich szybko upadał, produkty

rzemieślnicze nie miały rynku zbytu.

Za czasów Józefa II miasto z wolna się podnosi dzięki temu, że główna droga handlowa na nowo kształtującą się prowincję — Bukowinę, prowadzi przez Zaleszczyki.

U progu XIX stulecia (w r. 1800) wybuchł na samą Wielkanoc gwałtowny pożar, przyczem wobec zupełnego braku środków ratunkowych spłonęło mnóstwo domów wraz z kościołem rz.-kat. Takie pożary powtarzały się kilkakrotnie w dalszym ciągu. W roku 1861 spłonęła cerkiew (nową poświęcono w roku 1873). W roku 1864 pożar zniszczył wielką drewnianą synagogę (nową wykończono w roku 1896).

Silniejszy rozwój Zaleszczyk zaczyna się dopiero z początkiem XIX wieku. Zbudowano w r. 1802 za inicjatywą rządu, pierwszy większy statek żaglowy, na ładunek 200 cetnarów, oprócz tego przewożono



*Po niesporach.*



*Fragmenty z Jarmarku.*

towary galarami do Okopów, a stąd do Jampola i Benderu.

W drugiej połowie XIX w. miasto podupada, wyroby fabryczne wypierają artykuły rzemieślnicze, a nowo zbudowana linja kolejowa prowadząca ze Lwowa, przez Śniatyn do Czerniowiec, zadaje ostateczny cios handlowi. Wskutek konkurencji wyrobów fabrycznych, upadają rzemiosła, mieszczaństwo, traci swoje znaczenie. W tym okresie jednak wzrasta zamiłowanie do ogrodnictwa, szczególnie do hodowli moreli, co miało w przyszłości zdecydować o dalszych losach miasta.

Morelę hodowano w Zaleszczykach już w czasach przedrozbiorowych i nie ulega wątpliwości, że odmiana zaleszczycka pochodzi od odmiany „żardel“, hodowanej po dzisiejsze czasy w Kamieńcu Podolskim. O produkcji na większą skalę jednak nikt nie myślał, albowiem morela uważana była za owoc lichy. Dopiero gdy wskutek ostrych zim na Węgrzech, morele tam wymarły a za owoce płacono w Zaleszczykach, okazałe ceny, wzmogło się zamiłowanie do tej hodowli. W roku 1870

założono pierwszy wielki sad morelowy i od tego czasu produkcja stale wzrasta, tak że wywóz obecnie przewyższa 30 wagonów na sezon. Powstające rok rocznie nowe plantacje



*Typy ludowe.*



*W dni targowe.*

w Zaleszczykach i okolicy dają gwarancję, że w niedługim czasie pokryte będzie zapotrzebowanie całej Polski.

Podczas wojny światowej znalazły się Zaleszczyki kilkakrotnie w obrębie linii bojowej. Miasto zniszczono niemal zupełnie.

Obecnie otwierają się dla Zaleszczyk jako uzdrowiska i stacji

klimatycznej nowe horyzonty, a niebywały rozwój sadownictwa w mieście i okolicy, zdaje się rokować Zaleszczykom erę rozkwitu i powodzenia.

*Skrót z pracy*

*prof. Józefa Schwartz*

*p. t. „Zaleszczyki i okolica“*





KRASAWICA

*Jadwiga Hryniewicka*



Nadja.

# Chłopiec czy morela?

Kolumb odkrył Amerykę! Warszawa odkryła Zaleszczyki. Czy będzie to jej za dobre poczytane, i komu wyjdzie to na zdrowie jeszcze, nie wiemy. Na razie tłumnie, sama jedna (nie zapominajmy o Łodzi, bo co upodoba sobie stolica zachwyca również Łódź) przepelnia pensjonaty, plażuje niczem w Juans le Pins lub innej Ostendzie. Jak to się stało, że Zaleszczyki zdobyły Warszawę jest to tajemnica taka sama, jak, co się zdarza, że młode, niedoświadczone dziewczę naiwne, nieporadne, a nawet trochę brzydkie zdobywa, niewiadomo jak, czem i dlaczego, stuprocentowego mężczyznę!

Cóż w tem jest. Ale co? Sex appeal?! Właśnie! Zaleszczyki mają właśnie to coś co je wyodrębnia. Z Warszawy wyjeżdża się najlepiej nocnym expressesem wprost do Lwowa i wprost do „Georgea“. Tu odpocząć by przyjść do siebie — konieczne.

U „George’a“ opadły mnie refleksje, co to jest - te Zaleszczyki? Nie lepiej zwiedzić Lwów, Targi Wschodnie i spokojnie wrócić do Warszawy? Ale ja mam charakter. Jadę do Zaleszczyk! Zobaczą polski „Meran“!

„Poinformowana“ w Orbisie, wreszcie — znalazłam się na dworcu, i jak radził znów Orbis, wsiałam do pociągu na Stanisławów. Kiedy pociąg już ruszył — konduktor uwiadomił mnie, że powinnam była jechać na Kołomyję!

A tak trzy „przesiadki“!

Zdrętwiałam!

A Warszawie mówiono, że pojedę bukareszteńskim expressesem. Czyja więc wina, moja, Orbisu czy konduktora? Cierpliwość, o ile jej nie tracę, jest także moją wadą. — Maszerując z wagonu do wagonu dowiedziałam się, że ja jedna jadę do Zaleszczyk. Pada ulewny deszcz Smętnie patrzę na zapłakane szyby. Deszcz pada i pada. Ogarnia mnie melancholja. Patrzę przez okno nic nie widząc. Wtem konduktor komunikuje podróżnym:

— Stoimy pod wodą.

Zerknęłam jednym okiem i zerwałam się na równe nogi. Istotnie. Pociąg stał, jakby w pośrodku rwącej rzeki. Oglądałam dotąd powódź tylko w kinie. Teraz z okien wagonu widziałam rozpętaną siłę żywiołu. Wieśniacy z domostw wynosili swój



*Warszawa — Zaleszczyki.*

dobytek, lokowali w pośpiechu na wozy, wyprowadzali bydło i gdzieś pędzili pod górę. Wyludniały się całe wioski. Deszcz padał bezustannie i przerażenie ogarniało czy dojedziemy.

Dojechać dojedziemy, objaśniał konduktor strwożonych ale, jak nie opadnie szybko woda, pociąg nie wróci — tor będzie podmyty.

Tem się już jednak nikt nie martwił. Zrobiło się gwarno.

Najbliżej mnie siedzące dwie panie odrazu zgadły, że jadę z Warszawy.

— Po czym panie zgadły?

— A tak, przeważnie „goście“ z Warszawy jadą do Zaleszczyk.

— Czemuż to?

— My się również dziwimy, przecież w Zaleszczykach nic niema. Tu rozwinęłam mój zapas „zaleszczyckich“ owoców, zakupionych przed wyjazdem „we Lwowie“. Były pierwsze dni czerwca, a miałam z sobą olbrzymie czereśnie, brzoskwinie i przesłiczne bukieciki wiązane poziomek.

Umilkły z zachwytu. Nic nie mówiły, tylko jadły. Nie wiedziały, że takie owoce są w Zaleszczykach! Winszowały mi tylko pomysłu kuracji owocowej — i jadły. A deszcz padał i padał. Jak okiem sięgnąć woda. Pociąg nasz jednak odważnie pruć fale, i z wielkim hukiem, trzaskiem i dymem, zajęchał na stację Czortków. Ogarnął mnie niepokój. Deszcz jak z cebra. Numerowi są. Ale gdzieś latają jak opętani. — Znalazłam się sama jedna, na wąskiej kładce z walizkami, wśród pian, wód i szumu zawrotnych nurtów. Ale zaradność jest także wadą mego charakteru. Dopłynęłam jakoś na peron. Zaczęłam drzeć się, po przez pioruny

i ulewę, wszystkimi językami dzielnicowymi: Numerowy! Pakier!! Tra-garz!!! Ani śladu. W tem, nagle, jak z pod ziemi, a raczej, jak z pod wody widzę zbawcę. Młodzieniec, szykowny, z miłym uśmiechem, o uzębieniu rasowego wilczura, skłonił się przedstawił, i porwał me walizki jak swoje.

W wagonie, zamiast dwóch minut czekamy godzinę. Wilczur t. j. pardon młody człowiek, na imię ma Andrzej i — też jedzie do Zaleszczyk.

Po godzinie pociąg wreszcie ruszył. Deszcz ustał jedziemy bite trzy godziny — Mój towarzysz podróży — bajeczny! Wieczór. Jestem głodna i chcę spać.

Nagły Zgrzyt — Chrzęst — Wstrząs — Coś spadło mi na głowę. Opadłam w tył i naprzód prosto w rozpostarte ramiona Andrzeja.... To stacja Chude. Dobrze, że Chude. Nie wiadomo co mogłoby się zdarzyć na stacji Tłuste. Następna stacja to istotnie było „Tłuste“. Nic się nie stało. — Szkoda... Przejechaliśmy spokojnie.

Wilczur, jak dotąd nie gryzie. — I owszem nawet trochę... zdrzemnął się.

Marzę...

Marzę o prysznicu i wannie. Oto prospekt przysłany z pensjonatu. Woda zimna i ciepła, kąpiel. Pokój widny, słoneczny i t. d. i t. d.

Nie wiadomo kiedy pociąg zajęchał na stację Zaleszczyki! Wy-siadamy! Nareszcie!!!

Dworzec agiorny oświetlony jedną lampką naftową. Otoczyli nas pośrednicy i portjerzy pensjonatów i hoteli. Czapka z nazwą mojego pensjonatu skłoniła się, witając mnie



*Sadzenie moreli.*

uprzejmie. Byłam mile zdziwiona skąd i jak mnie poznano? Cóż dziwnego?! Długotrwałe deszcze sprawiły, że byliśmy „pierwszą jaskółką“ mającą otworzyć sezon! Zawołano „fiakra“ wsiadłam jakoś smętna — pożegnałam wilczura... który udał się do hotelu. Ruszyliśmy bardzo ładną aleją starych topól, wreszcie raz i drugi skręciliśmy, i stanęli przed pensjonatem, powitano mnie uroczyście i zaprowadzono do przeznaczonego pokoju. Rozejrzałam się szukając gorącej wody, łazienki, prysznicu. Pokój był z gankiem. Sielski anielski. Elektryczność u sufitu, ćmiła jak chory ząb, maleńką żarówką. Ale bieżącej wody zimnej gorącej? Łazienki?? Marzenie ściętej głowy! Stała w kącie przytulona do ściany mała, blaszana umywalka z dzbanuszkami na dwie szklanki wody. Zjawiła się pokojówka z kolacją. A na dyskretne me zapytanie o dyskretne miejsce, odpowiedziała pytaniem, czy wzięłam z sobą „śniegowce“...?!

Rano była śliczna pogoda i obudziłam się, mimo wszystko, z lekkim sercem. Wybiegłam na ganek. Coś mnie zahypnotyzowało. Odwróciłam się. To były oczy. Ale jakie oczy! Siedziała na progu i wpatrywała się we mnie płonącymi żuźlami mała cyganicha. Zachęcona uśmiechem w jednej chwili przybiegła. Śliczne to stworzenie stało się wprost cieniem moim. Strzegła mnie, pilnowała zazdrośnie wiernie zabawiając najrozmaitszymi figlami. Na imię jej było Nadja. Przemiała ta dziewczynka była dla mnie istną skarbnicą wiadomości.

Coraz cieplej i cudniej. Zaleszczyki czarujące. Tu zobaczyłam też pierwsze panie w pijamach, i panów na rynku, w kostjumach kąpielowych. To było

zabawne. Ale nikt się nie śmiał. Tylko konie... Sezon się zaczął. Gorąco. Co raz goręcej. Afrykańskie ciepło. Na plaży coraz więcej kolorowo i nagobronzowo. A moreli, jak niema tak niema. Nadja mnie zapewnia że wnet będą. Wilczur zrobił propozycję wycieczki motorówką do Rumunji. — Pojechaliliśmy! Szalony ten chłopiec, opalony na murzyna, nie utopił mnie w nurtach Dniestru. Ale zagranicą — oświadczył się. Prostu. Cóż miałam robić. Zgodziłam się narazie — zastrzegając jednak decyzję ostateczną — do Warszawy no i uzależniając ją od mego męża!

To przecież dziś ostatni krzyk mody!

— Mężu, oto narzeczony — twej żony. —

Nie przypuszczałam tylko nigdy, że po to będą musiała pojechać, aż do Rumunji. Minął czerwiec Minął lipiec, Sierpień. Moreli niema. Cóż więc jest w Zaleszczykach?

Jest... stanowczo — jest coś!

Sex appeal!? Coś w powietrzu!? Jakaś tajemnica. Może to dojrzewanie moreli? — Może to morela jest nawet swatką? Kto wie? Jakby przerywając te myśli znów mnie zahypnotyzowały zarzące się żuźle ocząt Nadji. Tym razem nie przysłała z pustą ręką. Niosła dla mnie kosz moreli. Ale jakich moreli!!! Wielkości pomarańczy, złociste, rumiane i przedojrzałe. Tylko w rajcu pewnie Ewa jadała takie morele nim zgrzeszyła. Wszystko powiedziane. Gadatliwość nie jest moją zaletą.

Więc morele są w sierpniu, a chłopiec?

P. S. List od męża: Mam się zadowolnić morelami! —

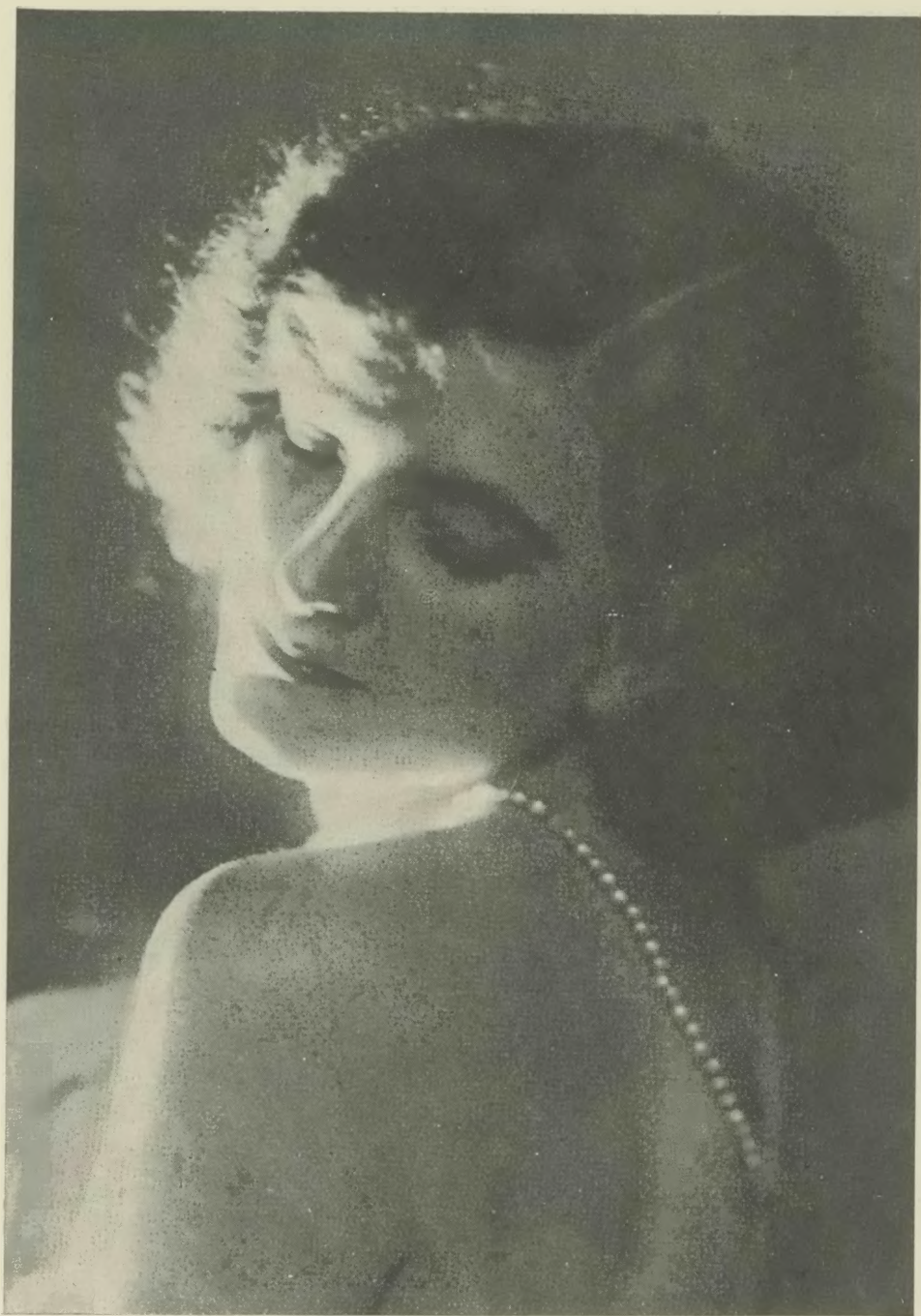


*Irena Grywińska, art. teatrów warsz.*

*Marzenia ściętej głowy.*



*Dr. HELENA NITKOWSKA*



*INŻ. STANISŁAWA S.*

# „HELENÓWKA“

Z pensjonatów w Zaleszczykach na pierwszym miejscu wymienić należy „Grand-Hotel-Pensjon“ — „Helenówka“ prowadzony przez p. Dr. Helenę Nitkowską. W specjalnie wybudowanym trzypiętrowym okazałym gmachu, położonym nad brzegiem Dniestru na wysokiej urwistej górze, dominuje nad okolicą, dając przepyszny pejzaż okolicy, z licznych tarasów i balkonów. Urządzenie wnętrza zadowolnić może najbardziej wygórowane życzenia i łączy w sobie wszystkie wygody, do łazienek włącznie z zimną, gorącą wodą, widne czyste pokoje a jest ich 30. — Hol, jadalnia i t. d. wraz z własną plażą i łódkami, że nie wspomnę już o rajdu, dancingu, bridżu i t. d. które łącznie z organizowanymi wspólnymi wycieczkami, dopełniają całości.

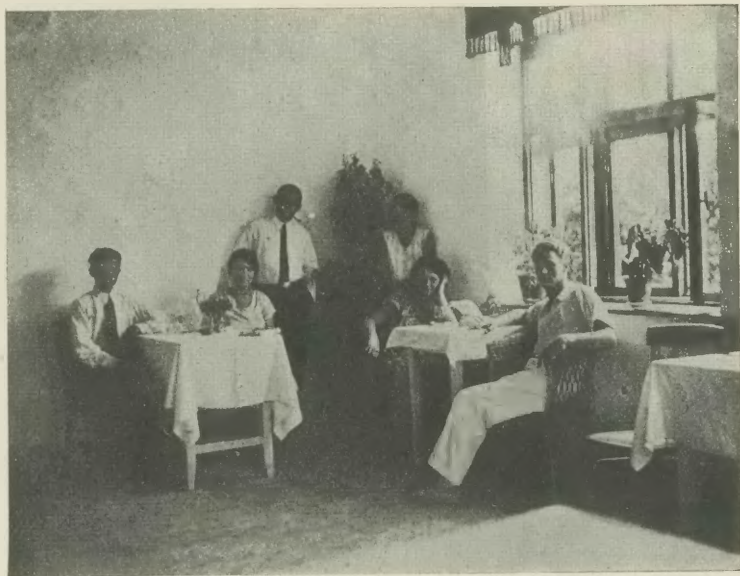
Pensjonat „Helenówka“ prowadzi p. dr. H. Nitkowska od lat 7. —

obecnie w nowym już gmachu, — Pomijając tu walory towarzyskie samej kierowniczkii, która z dużym charm'em łączy umiejętnie stosowaną energję do swych zarządzeń, podkreślić należy wybornie wyszkoloną służbę, doskonałą kuchnię i regim, naprawdę na europejską miarę, wprowadzony w tym wzorowym pensjonacie.

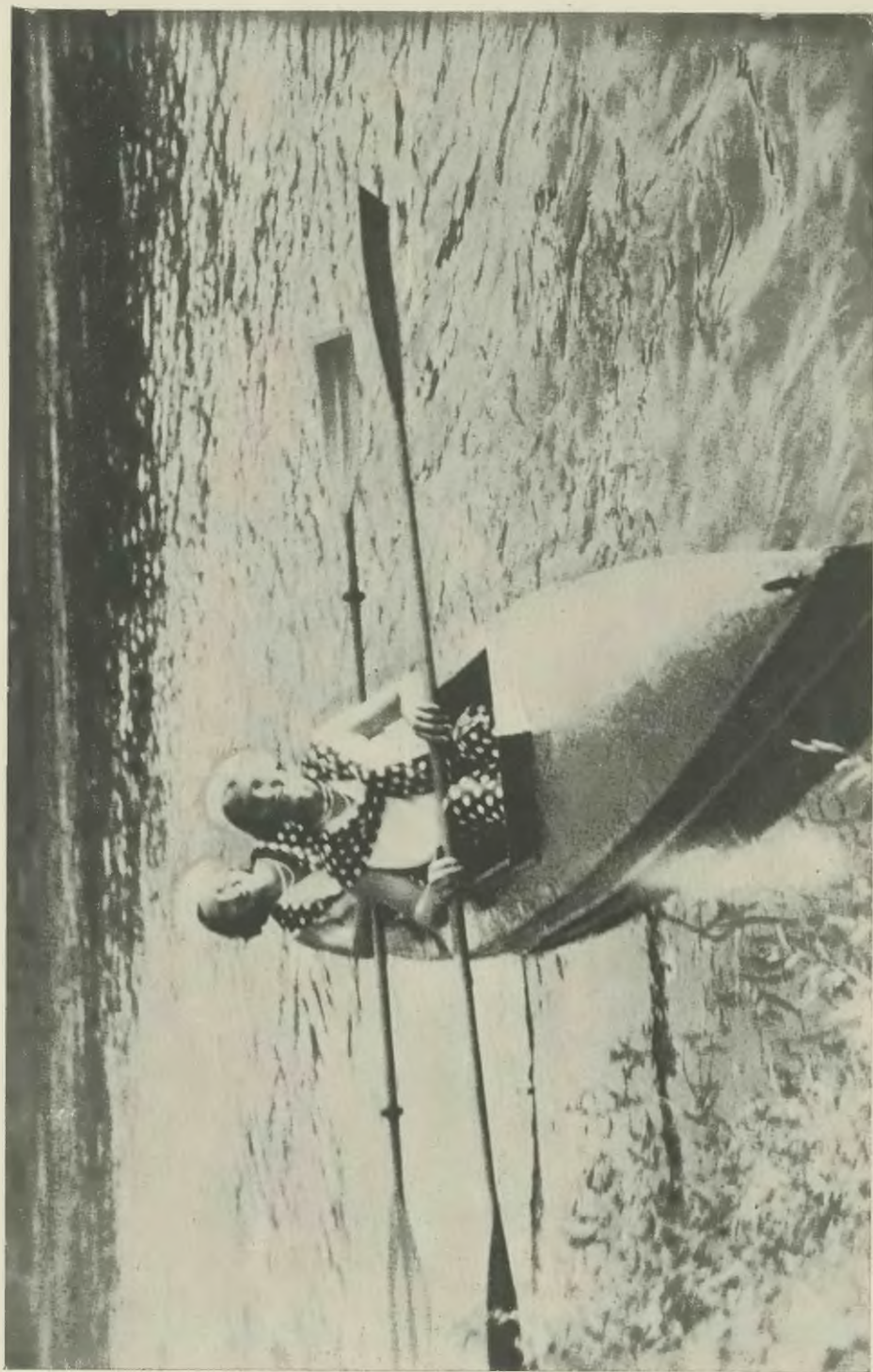
Połączenie pensjonatu z hotelem równocześnie, pozwala przyjezdnym, nawet na zatrzymanie się na jedną dobę — nie krępując obowiązkiem pozostania — Rezultat — wszyscy zostają — a co ważniejsze — wracają następnego sezonu jak do siebie — i chwalą sobie! —

To też nie rozpisujemy się więcej na ten temat, „Helenówka“, mówi sama za siebie.

Nadmienić należy że wobec stale zajętych pokoi koniecznym jest listowne zawiadomienie o przyjeździe.



*Fragment jadalni w Helenówce.*



"Kajaki"



# Informacje

## Działanie lecznicze.

Zaleszczyki są wskazane na choroby narządu oddechowego, choroby nerek, gruźlicę kości, reumatyzm oraz nerwice, na niektóre choroby skórne, a zwłaszcza dla rekonwalescentów oraz potrzebujących kąpiei zacisznych, wypoczynku, czystego i ciepłego powietrza i owoców.

Informacji i pośrednictwa w wynajmie mieszkań, udziela Komisja Uzdrawiskowa.

## Pensjonaty.

„Helenówka“ Grand Hotel i pensjonat. — „Łada“ pensjonat — „Ustronie“ — pensjonat „Świt“ — pensjonat „Janina“ pensjonat, wyż wymienione leżą tuż nad Dniestrem i zaliczają się do renomowanych. Najlepiej porozumieć się listownie o wolne pokoje bezpośrednio. Wystarczy nazwa pensjonatu.

## Taksa kuracyjna.

Taksa kuracyjna wynosi za cały sezon od osoby 10 zł., od rodziny do

3 osób 15 zł., od rodziny ponad 3 osoby 20 zł., Lekarze i ich rodziny są od taksy uwolnieni. Oficerowie i urzędnicy płacą połowę taksy.

## Zniżki kolejowe.

Po 10 dniach pobytu względnie po dłuższym, otrzymują goście w biurze Komisji Uzdrawiskowej zaświadczenie kolejowe, uprawniające ich do korzystania z 50% zniżki wszystkich pociągów i klas.

## Koszta utrzymania.

Koszt utrzymania w pensjonatach zależnie od sezonu, wielkości pokoju i urzędzenia pensjonatu, wynosi od osoby 6—7 zł. w II sez., 5—7 zł. w I i III sez. dziennie. Utrzymanie w restauracji wynosi za obiady 1.50 zł. do 2.20 zł., za kolacje 1 zł. do 1.50 zł.

## Lekarze.

Dr. Marjan Doliński, emer. dyr. szpitala, ul. Sobieskiego; Dr. Zygmunt Sienkiewicz,

lekarz powiatowy, ul. Sobieskiego; Dr. Bronisław Kurz, sekundariusz szpitala powszechnego; Dr. Władysław Matuszewski Rynek Dr. Adolf Rozen, dyr. szpitala, ul. Sobieskiego i Dr. Michał Rozenbaum, Rynek C; Lekarz-dentysta, Perlman-Gelbardowa, ul. Sobieskiego, technik-dentysta, Ignacy Litman ul. Mickiewicza.

## Apteka.

I. Zerygiewicz w Rynku.

## Hotele.

Grand-Hotel „Helenówka“ Dr. Heleny Nitkowskiej.

„Warszawa“ Hotel „Pension“ nowo urządzony w Rynku—Restauracja Kawiarnia—Dancing.—Wszelkie wygody—Łazienka—Garaż—Telefon i t. d. właśc. Fr. Zimmerman.

Hotel Centralny: w Rynku Reginy Holzsteinowej.

### Restauracje — Kawiarnie.

„Podolanka“ Michała Szponarskiego — Istnieje od 25 lat. — Kuchnia smaczna — zdrowa — tania.

### Pensjonaty sezonowe.

Jasna, Plaża, Bajka, Irena, Skala i inne pomniejsze.

### Obiady gospodarskie.

Marja Śmietaniukowa, Batorego 32, tamże schludne i niedrogie pokoje. — Bliskość plaży jak i śródmieścia.

### Mieszkania Prywatne.

W Zaleszczykach Starych i Dobrowlanach w prywatnych domach wiejskich, wśród ogrodów i sadów, w pobliżu rzeki lub też dalej można zamawiać listownie za pośrednictwem Komisji Uzdrawiskowej. Czynsz miesięczny za pokój umeblowany wynosi od 60—100 zł. zależnie od urządzenia, głównie jednak od sezonu. Najdroższe są mieszkania w lipcu i w sierpniu, znacznie tańsze w maju i czerwcu, oraz we wrześniu i październiku.

Ostrzega się przed nieuprawnionymi „pośrednikami“ mieszkań na dworcu kolejowym lub w mieście; najpraktyczniej w razie niezamówienia poprzednio mieszkania jest zatrzymać się w hotelu i bezpośrednio samemu lub za pośrednictwem Komisji Uzdrawiskowej wynająć mieszkanie.

### Pensjonaty całoroczne:

Heleny Sokolowej przy ul. Grunwaldzkiej. Prof. Starzyńskich przy ul. Główniej.

STOMATOLOG

**Dr. W. CZERNECKI**

Lwów, ulica Bielowskiego 1  
Telefon 107—77.

### Poleca się:

Pensjonat „Łada“ urządzony według wymagań komfortu, Elektryczność, Telefon, łązienia pokoje jasne, słoneczne, Ogród z zejściem wprost na plażę. — Kuchnia wykwiwna na żądanie dyetetyczna p. g. wskazań lekarza. Dancing — Wspólne wycieczki i t. d. Telefon między miastowy 32. — Listownie. Helena Łada Bieńkowska. Zaleszczyki.

Pensjonat „Świt“ tuż nad Dniestrem i plażą, w ogrodzie, w oddzielnych pawilonach, łączy w sobie wszystkie zalety z przepięknym widokiem na brzegi Rumunji i Dniestr. — Kuchnia doskonała. — Ceny p. g. umowy. — Zgłoszenia: A. Psarska. „Świt“.

„Ustronie“ Pensjonat pierwszorzędny z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i komfortem tuż przy plaży.

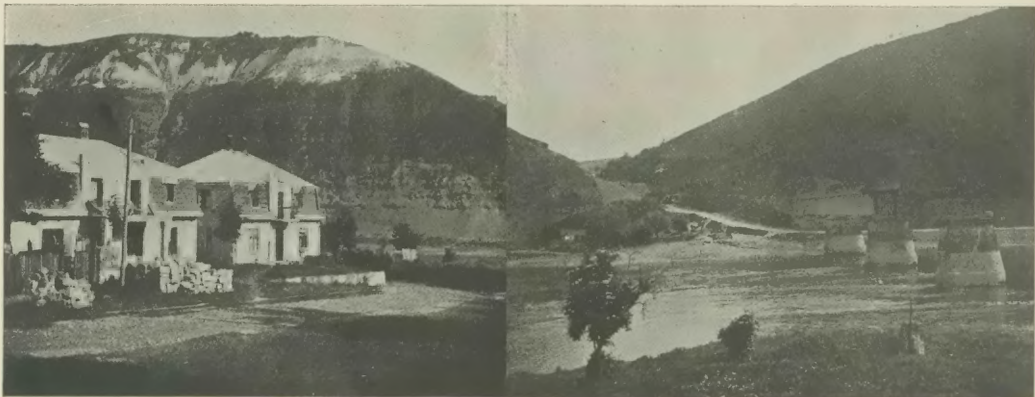
Cudowną cerę uzyska Pani, używając tylko Dr. Stenzla Kremu, Mydła i Pudru „BENIGNINA“.

„Janina“ Pensjonat w wybornem położeniu obok plaży „Słonecznej“ w centrum Zaleszczyk jednoczy w sobie wszystkie zalety i wygody. Kuchnia zdrowa. Ceny przystępne. — Miłe otoczenia — rozrywki dancing. i t. d.

CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA

Lwów, Hetmańska 8.

Rendez-vous P. T. Przyjezdnych z Zaleszczyk.  
Telefon 36—05.



Pensjonat „Łada“



*Józef Schlöser.*

Rozpoczynając Wydawnictwo „Giewont-Zdrój“, uzdrowsko-turystycznego przeglądu wszystkich naszych stacji klimatycznych i uzdrowisk, nie możemy tu pominąć w pierwszym tym zeszycie „Zaleszczyk“ prawdziwych słów uznania za artystyczne wykonanie ilustracji, zakładowi reprodukcyjnemu firmy „Klisz“ we Lwowie, której właściciel i kierownik p. Józef Schlöser, własną inwencją, pomysłowością, jak i wykonaniem, trudnych fotomontaży, w bądź co bądź, ubożuchnym stosunkowo materiale fotograficznym Zaleszczyk, zdołał zamontować pierwszorzędną całość, o wyrazistej linii rysunku, precyzyjnym wykonaniu i artystycznym ugrupowaniu zdjęć. —

REDAKCJA

Wydawnictwa „Giewont-Zdrój“

Lwów, 29/VII 1933.

## Kilim — Kilim!

Oto zgodny chór pożegnalnych okrzyków jakimi żegnają bliźni i daleci krewni i znajomi każdego warszawiaka a zwłaszcza warszawiankę, jadących do Zaleszczyk.

Co to znaczy?!

Może to po turecku?

By nikt z wyjeżdżających nie tłomaczył się ze życzeń nie zrozumiał dajemy ścisły tu przekład.

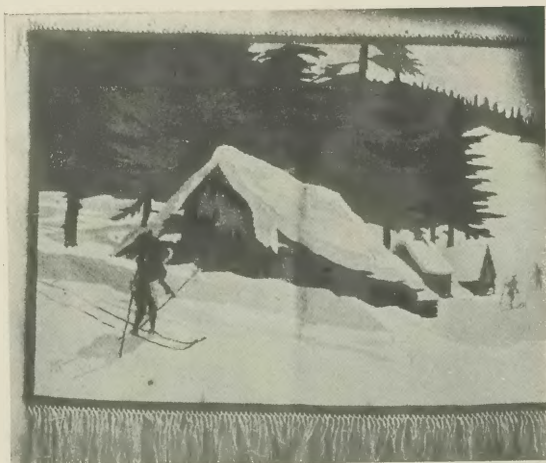
„Kilim Kilim“ — znaczy po polsku kupcie i przywieźcie ładny, barwny i oryginalny kilim.

Kupić nie kupić — ale gdzie?

Otóż kilim z Zaleszczyk — najlepiej przywieźć ze Lwowa, a zakupić, w Domu Kilimów i gobelinów „Zdzisława Jurajdy“ pl. Św. Ducha 2. pawilon obok kościoła OO Jezuitów.

Są to artystyczne wyroby kursów kilimkarskich p.B. Kajetanowiczowej w Firlejówce (pow. Kossów) i M. Podsadnyowej w Sanoku, także kilimy wytwórni gliniańskich.

Nadmienić trzeba że w Pawilonie Kilimów Z. Jurajdy poinformować się można i otrzymać wskazówki sumienne co właściwie — i jak kupić jak wybrać, i za co Firma przyjmuje pełną gwarancję.





*Wnętrze pracowni.*

## W 25 lecie

### WŁADYSŁAW BUSZEK

Lwów, ul. Akademicka 6. Tel. 18-48.

Jedną z zaszczytnie zapisanych kart kupiectwa i przemysłu lwowskiego należy dziś bezsprzecznie przyznać znanej i cenionej firmie p. Władysława Buszka którego Fabryka i Magazyn Biżuterji, Srebra stołowego i t. p. cieszy się uznaniem w najlepszych sferach naszego społeczeństwa, figurującego w księgach handlowych firmy, jako stała i wdzięczna klientela, o czym świadczą i pełne uznania listy jak też odznaki, dyplomy, medale, tak rynku lwowskiego jak i prowincji.

Pan Władysław Buszek obywatel i radny miasta Lwowa, a także zaprzysiężony znawca sądowy, mimo

rozlicznych zajęć społecznych, sam stoi na czele, swego przedsiębiorstwa kierując sprężystą dłońią całością.

Od pierścionka, do ciężkiej zastawy stołowej ze srebra, włącznie, wszystko nosi na sobie cechę wykończenia jak najsumienniejszego, — przy cenach niezwykle niskich. To też firma p. Wł. Buszka, nic nie wie o kryzysie a ogólne uznanie, rosnąca z dnia na dzień frekwencja, mimo ciężkich czasów, staje się wymownym wyrazem opinji: że przy energii, fachowem ujęciu i pracy, nawet dziś, niejedną placówkę utrzymać można na należytych poziomach.



Włoska spółka akcyjna  
**Riunione Adriatica di Sicurta**

Adriatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Trieście.

**LWÓW, ul. 3-go Maja 12, tel. 7-75,**

przyjmuje pod najkorzystniejszymi warunkami ubezpieczenia na życie, od ognia, od kradzieży z włamaniem, oraz ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawnej oraz ubezpieczenia autocasco.

Ajencje we wszystkich większych miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej.

# HOTEL GEORGE LWÓW



90 POKOI,  
32 APARTA-  
MENTA  
Z ŁAZIENKAMI

Wszystkie pokoje posiadają zimną i gorącą wodę.

Telefon, Centralne (wodne) ogrzewanie, Świetlne sygnały. Winda i t. p.

Restauracja znana ze swej wykwintnej kuchni.

W sali marmurowej codziennie koncert wieczorem.

Osobne sale na przyjęcia

Zarząd Stanisław Borowski.

ZAŁOŻONE W R. 1882.

# FENIKS

ZAŁOŻONE W R. 188 .

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie  
w WIEDNIU.

Główne Przedstawicielstwo we Lwowie pl. Marjacki 7

poleca ubezpieczenia na życie i rentowe na dogodnych dla stron taryfach. — Ilość ubezpieczonych osób z końcem roku 1931 około 900.000. — Fundusze gwarancyjne Towarzystwa z końcem roku 1931 około **70 Miljonów dolarów.**



MAGAZYNY:

Lwów, Akademicka 10.

Telefon 77-67.

Warszawa, Nowy Świat 57.

Telefon 57-67.

Dla udogodnienia naszym PP. Odbiorcom dokonywania zakupu wyrobów naszych Zakładów i wszystkich innych artykułów wchodzących w zakres sprzedaży broni i amunicji, prowadzonej w naszym Oddziale w Warszawie przy ulicy Trębackiej Nr. 10, otworzyliśmy w maju 1933 roku

ODDZIAŁ  
HURTOWEJ SPRZEDAŻY  
BRONI i AMUNICJI  
WE LWOWIE

przy Placu Marjackim Nr. 8 (dom Sprechera)  
Telefon 91 — 48.

Adres telegraficzny „Pocisk Lwów“

ZAKŁADY AMUNICYJNE  
„POCISK“

SPÓŁKA AKCYJNA  
w Warszawie.

Ubezpieczenie wzbogaca!



Ubezpieczenie wzbogaca!

Ubezpieczając się dzisiaj,  
zabezpieczasz swe jutro.

**Ubezpieczajcie się**

W TOWARZYSTWIE

**„PRZEZORNOŚĆ” S.A.**

Oddział we Lwowie. Akademicka 7

Telefon 17—97 i 71—78

**Działy: życiowy—posagowy—ogniowy—kradzieżowy—  
wypadkowy — i odpowiedzialności cywilnej.**

Zabezpieczenie swego dobrobytu jest podstawowym odruchem  
zdrowego rozsądku.

DOM WŁASNY.

ROK ZAŁOŻENIA 1899.



# PIERWSZORZĘDNY HOTEL

z restauracją i kawiarnią

„NARODNA HOSTYNNYCA“

STOW. SPÓLDZ. Z OGR. ODPOW.

we Lwowie, ul. Kościuszki 1. 1. Telefon 8-88.

40 pokoi. Cena od 4:00 zł.

Dla wygody P. T. gości winda, telefon w pokojach i kabiny  
kąpielowe, woda gorąca w każdej porze dnia i nocy.

Z dworca głównego dojazd tramwajami 1 6, i 7.



**KONRAD KAIM I SYN**

LWÓW, KOPERNIKA 11

Telefon nr. 20—45.

**Fortepiany, Pianina, Gramofony, Płyty.**

Magazyn i Pracownia Konfekcji Damskiej  
**EDWARD TAUBE**

Lwów, ul. Rutowskiego 11. — Telefon 53-01.

poleca

PŁASZCZE      KOSTJUMY      FUTRA  
SUKNIE i TRYKOTAŻE.



poleca się:

**Florjan Zwoliński Restauracja, Lwów, Hetmańska 10.**

FABRYKA KONSERW  
**ZYGMUNTA RUCKERA**

Spółka Akcyjna

**Lwów, Żółkiewska 173.**

Telegr. „Rucker-Lwów“ Telef.: 97-83-lo.

**Ceny na żądanie!      Ceny na żądanie!**

KONCERN POLSKICH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ  
„V E S T A“

**Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń**

założone w roku 1873.

POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ  
SPÓŁKA AKCYJNA

**Centrale w Poznaniu, Oddziały w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Poznaniu, Krakowie,  
Katowicach, Lublinie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Gdyni.**

Największy koncern polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń, oparty wyłącznie o kapitał polski, prowadzi działy ubezpieczeń:

na życie, od nieszcz. wypadków, od odpowiedzialności cywilnej, samochodów, samolotów, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od gradobicia, szybowe, od szkód wodociągowych i transportowych.

JAN JARZYNA

JUBILER

**Lwów, pl. Marjański 4**

(Hotel Europejski)

POLECA BOGATO ZAO-  
PATRZONY MAGAZYN. WY-  
TWORKA BIŻUTERJA, SRE-  
BRA STOŁOWE - NAKRYCIA.  
PRZYJMUJE WSZELKIE NA-  
PRAWY.

**FUTRA**  
DAMSKIE

Telef. 69—56.

**Karol Schürer**

**Lwów, Senatorska 11a**

**FUTRA**  
MĘSKIE

Telef. 69—59.

Lisy, Bolerka i Krawatki futrzane, Farbowanie, wyprawa sposobem lipskim. Przechowalnia Futer w nowoczesnie urządzonej Magazynie — Chłodni.

# HERBATA, KAWA, KAKAO

oraz wszelkie towary, wchodzące w zakres handlu kolonialnego.

## EDMUND RIEDL

LWÓW, UL. RUTOWSKIEGO 3.

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki.

## MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

ul. Wałowa l. 7 i 9 (Gmach własny)

Oddział I.: ul. Gródecka 60      Oddział II.: ul. Żółkiewska 75

przyjmuje wkłady oszczędności w złotych i dolarach  
codziennie od godz. 8-ej do 1/21-szej przed i od 5-tej  
do 6<sup>1/2</sup> popołudniu.

Wydaje książeczki wkładowe:

### „Gwiazdkowe, wakacyjne i posagowe“.

W myśl rozp. Prez. Rzpltej o Komunalnych Kasach Oszczędności wkłady na książeczkach wkładowych Kasy posiadają charakter

FUNDUSZÓW UŁOKOWANYCH Z BEZPIECZEŃSTWEM  
PRAWNEM (PUPILARNEM).

**FUNDUSZE ZASOBOWE Kasy wynoszą zł. 4,200.000.**

ZA WKŁADKI i ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY GMINA  
MIASTA LWOWA CAŁYM SWYM MAJĄTKIEM, KTÓREGO  
WARTOŚĆ WYNOŚI PRZESZŁO 300 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Rok założone 1899.

Rok. założone 1899.

## M. A. AUGUSTYN

Tel. 49-46.

Lwów, ul. Rutowskiego 7. Konto P. K. O. 144.555.

**MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER**

poleca wszelkiego rodzaju futra męskie i damskie, miastowe i podróżne, boa z lisów srebrnych, niebieskich, alaska i t. p. — Czapki futrzane dla P. T. Panów myśliwych, i do jazdy autem. Przyjmuje pod gwarancją futra do przechowania przez lato. — Specjalność firmy: odnawianie i odświeżanie futer damskich selskinowych, żrebakowych i t. p.

Ceny umiarkowane.

Towar pierwszej jakości.

PIERWSZE-KĘCKIE-FABRYKI WYROBOW WELNIANYCH

# EDWARD ZAJĄCZEK

KĘTY obok BIELSKA.

Skład w Warszawie 49-651-92.

Skład we Lwowie Legionów 1 telef. 67-00.



SKŁAD TEKSTYLNÝ

firmy **Stachiewicz i Abrysowski**

obecnie przeniesiony z Rynku do własnego domu

**LWÓW, plac Halicki 12a** róg ulicy Batorego Tel. 30-70

poleca w olbrzymim wyborze  
= i po najniższych cenach =

**MODNE WELNY i JEDWABIE —  
SUKNA MĘSKIE, PŁÓTNA, KOCE.**

PIERWSZORZĘDNA

## PRACOWNIA FUTER

FIRMY **HIERONIM J. WILCZEK** LWÓW, UL. HALICKA 9.

Wykonuje we wszystkich rodzajach futra, najnowsze  
zarękawki, Kołnierze, Czapki, wierzchy do Futer.

Łaskawe zamówienia wykonuje podług ostatniej mody jak najstaranniej  
— i w najkrótszym czasie — po cenach najprzystępniejszych. —

Największe powodzenie w dziejach maszyny do pisania osiągnęła maszyna

## REMINGTON

Trwałość i idealne uderzenie tej maszyny to zdobycze techniki, opartej na 50-cio letnim doświadczeniu.—

Tow. **BLOCK-BRUN Sp. Akc. w Warszawie.**

Oddział Lwów, ul. Piłsudskiego 11. tel. 15-55.



Art. pracownia nowoczesnej fotografii i powiększeń.

### „HENNERA“

właścicie : MARCIN JAEGER

Lwów, ul. Koralnica 4 (boczna Zimorowicza).

Koncesjowane biuro pośrednictwa w kupnie-sprzedaży nieruchomości

### Juljana Wójtowicza

emer. urz. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 9.

## Jakób Rosenman

### Magazyn Sportowy

Lwów, ul. Akademicka 1. 26

poleca :

kostjmy kąpielowe, krokodyle, węże żaby i inne zwierzęta z gummy różnych wielkości, do zabaw wodnych jakoteż rowery krajowe i zagraniczne, sprzęt tenisowy, lekko-atletyczny i futbolowy, po najtańszych cenach.

CUKIERNIA

### FR. ZAMORSKIEGO

Lwów, Sapiehy 9.

Pracownia szklarska, ramy i oprawa obrazów

### B. STELMACH

Lwów, ul. Lindego 3. Tel. 45-59.

### KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Lwów, Batorego 32 — Kraków, Św. Anny 5.

polecają nowości : Bogato zaopatrzone działy beletrystyczny, i pedagogicznej książki po cenie niższej. Centralna Składnica dla Bibliotek. Żądać katalogi.

Czechosłowacka Spółka Akcyjna

Złączone fabryki maszyn rolniczych

### Fr. Melichar-Umrath i Spół.

Lwów Gródecka 61. Tel. 9-94.

### JAN SWIĘS

skład papieru, przyborów do pisania, rysowania i malowania

we Lwowie, ul. Rutowskiego L. 7.

(naprzeciw kościoła katedralnego)

Telefon 72-59.

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

FUTRA MĘSKIE DAMSKIE

### Aleksandra Wróbla

Lwów, ul. Halicka 20. I-p. Telefon Nr. 57-04.

Zakład galanteryjno  
introligatorski

### K. WITSKI

Lwów, Piłsudskiego 11 A. Telef. 71-99.

Apteka pod Koleją

### Kazimierza Zygmuntowicza

Lwów, Gródecka 84. Telef. 26-46.

# KAZIMIERZ MIESZKOWSKI

Lwów, plac Kapitulny 3.

Skład Płócien i Bielizny — Chustek i koców.

Własna Szwalnia.

Dostawa flag państwowych.

WŁASNY WYRÓB!

CENY FABRYCZNE!

**KOŁDRY** KLOTOWE **MATERACE** WŁOSIENNE  
WELNIANE i Z TRAWY  
JEDWABNE MORSKIEJ

Poduszki Pierzane —

Sienniki — Wkłady — Koce

Kapy — Firanki — Dywany

**GOTOWE** Prześcieradła **PŁÓTNA** Ręczniki  
Poszewki Obrusy

najtaniej sprzedaje

**FABRYKA POŚCIELI i BIELIZNY**

**A. PIETRUSZEWSKI i M. MLEKO**

**LWÓW, ul. Koralnicka 6 telef. 37-72.**

Oferty i Cenniki darmo!

**JAN WOZACZYŃSKI**

Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych  
LWÓW, PL. BERNARDYŃSKI 17.  
Telefon 47-92.

Wykonuje: Łózka, Toalety mosiężne. Altany ogrodowe żelazne. Szafy na instrumeta lekarskie. MEBLE dla Klinik, Sanatorji, Pensjonatów i t. p.

Rok zał. 1888.

Firma chrześc.

**Magazyn i Pracownia Futer**

**Feliksa i Adama Lubelskich**  
we Lwowie, ul. Rutowskiego 5. — Telefon 48-70.

Zakłady Elektro-Mechaniczne

**Juljan Zdybel**

Lwów, ul. Jagiellońska 24. Tel. 59-89

Zastępstwo F-my Scintilla.  
Naprawa maszyn elektrycznych.

**Magazyn naczyń gospodarczych**

**Helena Halska**

handel towarów żelaznych

Lwów, ul. Sobieskiego 3. — Tel. 6-04.

Naczynia emaljowane, Maszynki do lodów i t. p.

Pierwszorzędne źródło zakupu naturalnych win gronowych węgierskich, francuskich, hiszpańskich i włoskich po cenach przystępnych. Stołowe — Deserowe — Lecznice

**W. GŁOWIK, Hurtowny skład win**  
— Lwów, ul. Sobieskiego 1. 32. —

Cenniki wysyłam na żądanie. — — Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

**„WATT“**

**Włodzimierz LACHMANN**

Przedsiębiorstwo wszelkich urządzeń  
elektro-technicznych

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4-25.

Sprzedaż kilimów i wyrobów tkackich  
oraz reperacja dywanów perskich,  
strzyżonych i kilimów

**F. BORKOWSKA**

Lwów, pl. Bernardyński 11.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORATORSKI

**Wł. Prokopek, Lwów, Zimorowicza 6. Tel. 48-25**

Urządzenia stylowe. Tapczany. Meble klubowe. Dekoracja i t. p. Pracownia własna.  
Ceny przystępne. Wykonanie sumienne.

INTROLIGATORNIA

**WŁADYSŁAWA I. ROMANOWSKIEGO**

Lwów, ul. Sokoła 1. 6.

Telefon Nr. 37-31.

SKŁAD MASZYN DO PISANIA

**EMIL URICH**

Lwów, 3-go Maja 1. 7. — Telefon 5-05

Uczelnia pisania na maszynach rozmaitych systemów. Biuro przepisywania i powielania pism.

**TADEUSZ CWETLER**

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA i TOWARÓW WEŁN.

LWÓW, PL. MARJACKI 8. (Gmach Sprechera) TELEFON 38-43.

**„POLSTAL“** Towary żelazne  
i narzędzia

Lwów, Lindego 9. właśc. Jan Dmytruk

Gaśnice „Perkeo“. Naczynia kuchenne.

Metale łożyskowe do samochodów.

ZAKŁAD CHEM. CZYSZCZENIA  
ubiorów męskich i sukien damskich

**A. ŻEGALSKIEJ**

Lwów, Pułaskiego 4. — Telefon 75-46.

Szybko — Sumienne — Tanio.

# **Bank Związku Spółek Zarobkowych**

**S. A. w Poznaniu**

**Oddział we Lwowie**

**ul. Kopernika 4 — Telefon 36 i 360.**

Przyjmuje oszczędności i przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w kraju i zagranicą.

**Zakład Główny w Poznaniu założony w 1886 r.**

**Oddziały we wszystkich większych miastach  
Kraju.**

## **GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI**

**WE LWOWIE, UL. JAGIELLOŃSKA 1**

Założona w roku 1843

**Przyjmuje wkładki w złotych i dolarach**

Złotowe wkładki oprocentowuje po 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> dolarowe, po 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w stosunku rocznym  
kapitalizacja półroczna

**WKŁADKI GWARANTUJE PAŃSTWO — Kapitał rezerwowy wynosi Zł. 5.300.000.**

## **KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**

**POWIATU ZALESZCZYKI**

**Zastępstwo Banku Polskiego**

dla inkasowania weksli.

Przyjmuje oszczędności w złotych i dolarach, na które wydaje książeczki wkładkowe. Wkłady złotowe oprocentowuje 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zaś dolarowe na 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w stosunku rocznym.

W myśl art. 20 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 339) wkłady na książki oszczędnościowe Kasy, posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

**Z mrówczej pracy i rozumnej oszczędności budujemy granitową podstawę mocarstwowej potęgi naszej Ojczyzny!**

MARJAN KAFKA przedtem ALBERT SZKOWRON

Lwów Kopernika 3. Tel. Nr. 26-72.

Handel towarów kolonialnych, delikatesów, wódek, likierów, koniaków franc. wini i t. d.  
oraz restauracja, bufet i pokoje do śniadań.

Wytworny lokal, Wyśmienita kuchnia. Najprzedniejsze napoje i trunki. Wieczorem  
koncert i dancing w „Sali Malinowej“.

## Księgarnia Pedagogiczna

H. Łopieński, R. Spineter we Lwowie, ulica Batorego 26.

poleca podręczniki szkolne, książki dla dzieci i młodzieży, dzieła  
pedagogiczne beletrystyka książki w językach obcych, czasopisma  
krajowe i zagraniczne. Tel. 52-77.

**„Spart“** Blachy, rury, druty, miedziane, mosiężne cynowe alumino-  
we itp. cyna angielska, antymon, ołów hutniczy, biały  
metal łożyskowy itp. na składzie, po cenach fabrycznych  
u firmy „SPART“ Lwów, ul. Kościuszki 8. tel. 709.  
Zakup starych metali lub zamiana na nowe.

Rok założenia 1831.

**Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja“**  
w Tryjeście-Assicurazioni Generali Trieste. Generalna-Agencja  
we Lwowie, ul. Kopernika 3 (własny gmach).  
Telefon Nr. 21-43, 24-19 i 60-82.

## „FLORAL“

M. Chamysz, Lwów, Sykstuska 2.

poleca artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gospodarcze w największym wyborze  
**po nader niskich cenach.**

**FR. KYSIAK i S-wie.**

Lwów, plac Smolki 4 Telef 40-09.

Urządzenia wnętrz, tapczany, garnitury klubowe, dywany, firanki  
tapety, materiały meblowe chodniki i t. p.

Najstarsza Księgarnia i Antykwarnia Polska we Lwowie, Batorego L. 28  
(rok założenia 1882).

ST. MALINOWSKI (nast. St. Kóhlera)

poleca wszelkie nowości beletrystyczne dzieła naukowe i pedagogiczne.-nowe i używane.  
Zakłada biblioteki i zakupuje księgozbiory.

Syrop krzemowo wapienno sulfogujakolowy działa z niezawodnym skutkiem  
przeciw wszelkim chorobom piersiowym. Cena 2.40 zł.—

Wyrób i skład wysyłkowy :

**APTEKA MIKOLASCHA, LWÓW, KOPERNIKA 1.**

Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

## Krajowy Bazar Przemysłu Ludowego

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 1. tel, 82-04

poleca w wielkim wyborze:

**KILIMY** ludowe i artystyczne, zakopiańskie, hucul- **TRANINY** wileńskie, kurpiow-  
skie, gliniańskie, krakowskie, rawskie i inne. skie i Łowickie.

RZEŻBY DRZEWNE, — — CERAMIKA OZDOBNA

## „KARPATY“

**Sprzedaż Produktów Naftowych  
Spółka z ogr. por.**

CENTRALA Lwów, ul. Batorego 26.

**Polecają:**

**Benzynę, Naftę, Olej gazowy, Oleje maszynowe, Oleje  
i smary specjalne marki „GALKAR“**

## „KARPATY“

Organizacja krajowej sprzedaży produktów naftowych  
KONCERNU „MAŁOPOLSKA“

Oddziały własne i komisowe w całej Polsce 500 stacyj  
benzynowych obsługujących samochody na wszystkie waż-  
niejszych szlakach drogowych Rzeczypospolitej.

## OLEJE AUTOMOBILOWE «GALKAR»

produkowane ze specjalnej ropy bezparafinowej z zastoso-  
waniem najnowszych systemów rafinerji **gwarantują naj-  
wyższą ekonomję w użyciu.**

**JEDYNE NA MAŁOPOLSKĘ!**

**ZAKŁADY SZLIFIERCZE**

dla przemysłu automobilowego

# ADAM SCHMIDT

Lwów, ul. Kopernika 16.

Telefon Nr. 34—87.

ZAMIEJSCOWYM ODWROTNA DOSTAWA 2 — 3 DNI.

MAGAZYN MÓD

# J. MICHALIK-KARPIŃSKA

LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 23 — TELEFON Nr. 50-98

Skład i pracownia fortepianów

## JÓZEF HANAK

Stroiciel i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy  
Lwów, Piłsudskiego 21. Telefon 35-45  
Sprzedaje, mienia, wypożycza i przyjmuje w komis.

Instytut Kosmetyczno-Fryzjerski

## Berty Thiel

Lwów, pl. Dąbrowskiego 8. Tel. 54-86  
(wejście z frontu)  
Kremy i pudry. Ceny niskie.

## SPÓŁDZIELNIA INTROLIGATORÓW Z OGR. ODPOW.

LWÓW, UL. BOURLARDA L. 2. — TELEFON Nr. 57-25

wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące, skutecznie również zamówienia z prowincji szybko, sumiennie i tanio

KONFEKCJA DAMSKA

## ANTONI HNATÓW

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 8, parter  
Krawiec damski. Kostjумы, płaszcze, okrycia i t. d. — Ceny niskie.

Pierwszorządna Pracownia Futer

## JULJANA GŁUSZEWSKIEGO

Lwów, ul. Kopernika l. 16. II p.  
Telefon Nr. 54-46.

## A. KOŚCIUK, Naczynia kuchenne i Galanterja

Lwów, ul. Szajnochy 2 (boczna ul. Kopernika)

Towary pierwszorządne po cenach bezkonkurencyjnych. Zamówienia listowne dla pensjonatów, hoteli i t. p. załatwia się odwrotną pocztą.

## WŁADYSŁAW STARNAWSKI

magazyn i pracownia futer  
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3. Tel. 89-49  
przyjmuje wszelkie roboty z zakresu kuśnierstwa.

## Zygmunt Kuźniewicz

bandażysta-ortopedysta  
we Lwowie, ul. Gródecka l. 29  
Dom Katolicki. Telefon 54-63

Zakład umundurowania dla Pp. Oficerów i Urzędników oraz Skład i pracownia sukien męskich

## WŁADYSŁAW ANKLEWICZ

krawiec pułkowy, Lwów, ul. Piekarska 10.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

## IGNACY DUBEL

Lwów, ul. Sobieskiego l. 10.  
Wykonanie wykwiłtne. — Ceny niskie.

## BOLESŁAW BŁOCKI

Lwów, ul. Akademicka 12. Tel. 33-27  
poleca:  
Płótna, bieliznę męską, stroje kąpielowe i trykotarze.

Dom Kilimów i Gobelinów

**ZDZISŁAWA JURAJDY**

pl. św. Ducha 2.

Pawilon obok kościoła OO. Jezuitów

POLECA

**artystyczne Kilimy i Gobeliny**

WYROBU:

Kursu Kilimkarskiego B. Kajetanowiczowej w Firlejówce  
(pow. Złoczów)

Kursu Kilimkarskiego M. Podsadny'owej w Sanoku.

CENY NISKIE — WYBÓR PIERWSZORZĘDNY

Telefon 87 — 98.

Konta P.K.O. 500.256 (Kilimy) 180.228. (K.D.H.).

**Tamże dział artykułów harcerskich**  
**„KOMISJA DOSTAW HARCERSKICH Lwów“**

**Księgarnia Gubrynowicza i Syna**  
we Lwowie, ul. Rutowskiego 1. 9.

wydawnictwa z wszystkich dziedzin wiedzy, historii, literatury, powieści dla starszych i młodzieży. Dostarcza i kompletuje biblioteki naukowe, szkolne, kasynowe oraz dla towarzystw oświatowych. Przyjmuje zamówienia na książki tak w polskim jak i obcych językach. Wydawnictwa własne i komisowe. Nowości stale na składzie. Zamówienia z prowincji załatwiamy w możliwie najkrótszym czasie.

Prawdziwie wiedeńska art. pracownia  
tapicersko - dekoracyjna

**Jan Ortner**

Lwów, główny sklep  
Kopernika 18.  
Pracownia Sykstuska 41.  
Tel. 92-79.

**BACZNOŚĆ!**

Smacznie i tanio, możesz zjeść sam czy z Panią w pokoju do śniadań

**K. Lintnera**

LWÓW  
ul. Legionów 1.  
Tel. 105-36,

**O. T. Winklera i Syn, Lwów, Rynek 28.**

Tel. 19-96.

poleca farby, lakiery, pokosty, wszelkie przybory do malowania i lakierowania rogózki, pędzle, szczotki, oraz wszelkie towary gospodarczo-techniczne.

**M. WITKOWSKI**

Lwów, pl. Bernardyński. 2.

Pracownia krawiecka wojskowa i cywilna, wykonuje szybko i sumiennie.

**Helena Buk**

Lwów, Hetmańska 6. Telef. 42-74.

Skład porcelany Szkła i kryształów krajowych i zagranicznych poleca dla hoteli pensjonatów Dostawa ciastkowych urządzeń jak porcelany szkło i t. d.

**CHAPEAUX DE LUXE**  
**Władysława**

Lwów, plac Marjacki 9. Telefon 77-22.

**Wykwintne kapelusze damskie.**

*Pierwszorządny magazyn i pracownia sukien męskich*

**Stanisław Wędrychowicz** *przedtem T. BUKOWSKI*

WE LWWOWIE, UL. CHORAŻCZYŹNY L. 10. — TELEFON 73-55.

*Przyjmuje zamówienia z materiałów własnych angielskich i krajowych  
Wykonanie szybkie i solidne. Ceny niezwykle przystępne.*

**EUGENJUSZ MARJAN UNGER**

LWÓW, CHORAŻCZYŹNY 7.

Pracownia pieczęci kauczuk i metal. Skład numeratorów szablonów i farb do pieczęci. Odznaczony 5-ma złotymi medalami. Specjalność odznaki medale i nagrody dla klubów i towarzystw i t. p.

Apteka

**Mra. Antoniego Ehrbara**

Lwów, Łyczakowska 3.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

**ROK ZAŁOŻENIA 1819.**

SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA

„*S p ó j n i a*”

KOPERNIKA 17.

Pierwszorządnie wykonuje wszelkie zamówienia.



## Kopernicki i Syn

Optycy i Mechanicy

Lwów, ul. Hetmańska 10.

Telefon 34-24.

SKŁAD MEBLI WYTWÓRNI WŁASNEJ

## Fr. Zieliński

Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu.

poleca  
**Meble nowoczesne**, sypialnie, jadalnie, salony, gabinety i t. p. w wielkim wyborze.  
**Meble antyczne**, oryginalne, wielki wybór na składzie.

Pierwszorzędna wytwórnia futer

## Andrzej Kuźmiński

Lwów, ul. Halicki 5. — I. piętro.

poleca futra damskie, — futra męskie miastowe i podróżne. Dla pań pierwszorzędna konfekcja futrzana, płaszczeszałe, kolje, krawaty, pelerynki. Ostatni wyraz mody. Wszelkie zamówienia z prowincji szybko załatwia się odwrotną pocztą, po cenach konkurencyjnych sumiennie — tanio.  
 Futra na sezon letni przyjmuje do przechowania pod pełną gwarancją. Firma istnieje od 25 lat.

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów  
 Spółka Akcyjna we Lwowie.

**PIJCIE  
 PIWO  
 LWOWSKIE**

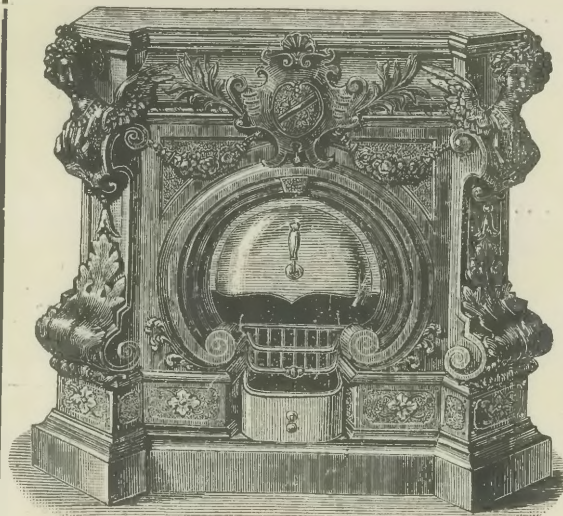
Drogerja Skład farb i perfumerja

## SZYMON CWETLER

Lwów Lyczakowska 32.

Poleca niezawodny krem przeciw piegom oraz olejek orzechowy na szybkie opalania.

## Korzeniowski Rudolf



przedsiębiorstwo kaflarskie

Lwów, ul. Asnyka Nr. 4. Tel. Nr. 106-64.

Uskutecznia ustawianie pieców i kuchen kaflowych na miejscu jakoteż i na prowincji przez fachowo uzdolnionych monterów, gwarantując za wzorowe i trwałe wykonanie, oraz przeprowadza wszelkie naprawy w zakresie kaflarstwa wchodzące, łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznia się najstaranniej, wzorowo, i trwałe po cenach najumiarkowańszych.

## EDWARD DUDEK

Cukiernia, Lwów Pl. Marjacki 5. Wyborowe  
ciasta—Wykwintne cukry—Bomboniery i t. p.  
Czytelnia — Telefon — Śródmieście.  
Tramwaje z dworca kolej.

**UWAGA:** Przyjezdni we Lwowie spotykają się głównie i najwygodniej w cukierni p. f.  
**E. Dudek Pl. Marjacki 5. Telefon: 38 - 33.**

## PIOTR NUZIKOWSKI

we Lwowie, ul. Szajnochy 2. Telefon 49-48.  
Boezna ul. Kopernika - Gmach tow. Kred. Ziemsk.  
poleca:  
kompletne wyprawy ślubne, płótna, batysty i t. p.  
**CENY NISKIE. TOWAR DOBOROWY.**

Magazyn Nowości dla Pań  
**JÓZEF MAZIARZ**  
Lwów, ul. Halicka 1. 18.  
pończochy, reformy, bielizna damska,  
gorsety, koronki  
**PO CENACH NAJNIŻSZYCH**

## A. OLECH

PIERWSZORZĘDNA  
OWOCARNIA

Lwów ul. Chorążczyzny Nr. 7. (obok kina Apollo).  
poleca w wielkim wyborze  
cukry, czekolady i słodycze oraz herbatę i kakao.

Apteka

**Dr. J. Pilewskiego**  
we Lwowie, Akademicka 28.

MAGAZYN GALANTERYJNY  
DLA PAŃ

**ST. KISTRYN**  
Lwów. Halicka 21. Telef. 25 - 19.

## Stanisław Kedzierski

we Lwowie, ul. Chorążczyzny Nr. 11.  
Były długoletni współpracownik najlepszych  
firm krawieckich w Paryżu i Londynie.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa męskiego wchodzących z własnych  
i dostarczonych materiałów.

## APTEKA DOBRZAŃSKIEGO

Lwów, ul. Akademicka 2.  
Hotel George'a  
zaopatrzona w najnowsze specyfiki krajowe i za-  
graniczne, wody i sole mineralne, jakoteż wszelkie  
środki nowoczesnej higieny.

Kraj. Wytwórnia instrumentów muzycznych

**Franciszek Niewczyk, Lwów**  
ul. Gródecka 2 b., Telefon 25-76.

Chrześcijański Zakład Rytowniczy

## Jan Władysław Metz

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 11 a.  
Najtańsza wytwórnia pieczęci kauczukowych i metalowych, wykonuje tablice emalowane  
i odlewane odznaki, numery, datowniki, szablony.  
**ZAKŁAD ISTNIEJE OD 1912 R.**

Przejeżdżającym przez Lwów polecamy  
Zakład Fotograficzny

## WŁADYSŁAWA BENESZA

Lwów, Akademicka 14.  
Wykonanie szybkie — Ceny przystępne

## ETTINGERA „RHINOSAN“

usuwa pewnie i szybko katar nosa  
żądać w aptekach.  
Wyrób i główna sprzedaż

**Apteka, M. ETTINGERA**  
we Lwowie, plac Gołuchowskich 14.

— Za wyroby Cukiernicze odznaczenie w Paryżu Grand Prix i złoty medal. —

## Cukiernia W. Urbanik

Lwów, ul. Sykstuska l. 35. — Telefon Nr. 37-45.

Ciasta pierwszorzędnej dobroci. — Cukry i bombonierki. — Na miejscu wszystkie pisma w czytelni.

Pracownia i magazyn sukien  
męskich

**A. BĘLTOWSKI**

Lwów, Sobieskiego 4. Tel. 59-15.

## SALON KOSMETYCZNY „KOSMEO”

Lwów, ul. Mikołaja 7, parter  
(vis-a-vis kościoła św. Mikołaja).

„Kosmeo” stosuje najnowsze metody  
lekarzy-kosmetyków paryskich.

## Art. Wytwórnia **W. PAWŁYK, M. WERTELECKI** STOLARSKA

Lwów, ul. Batorego 24

wykonuje najwykwintniejsze meble fornirowane, stylowe, antyczne i t. d. Wykonanie  
pod gwarancją solidne. Ceny umiarkowane.

Uwaga Hotele i Pensjonaty !!

### Fr. Chladek

Magazyn wyrobów żelaznych, metalo-  
wych, nożowniczych i blacharskich

Lwów, Rynek 45 (róg ul. Grodzickich)

MAGAZYN SZKŁA I PORCELANY

### A. ONYŚKO

Lwów, Halicka 20. - Tel. 69-75

Poleca Servisy — Wazony — Kryształ  
i t. p.

PRACOWNIA I MAGAZYN OBUWIA

## JAN HAJDUCZEK

LWÓW, PL. BERNARDYŃSKI L. 3

Salon i pracownia krawiectwa męskiego

### Jan Wieczerzak

Lwów, ul. Lindego 3 (parter na prawo)

Pierwszorzędne wykonanie po cenach  
konkurencyjnych.

## JAN LAURUK

pierwszorzędny skład  
wyrobów nożowniczych

Lwów, ul. Halicka 6. Tel. 55-72

## Zakład ortoped. obuwia B. SALES

abs. Muz. Technol. we Wiedniu

Medal złoty Paryż 1907 i P. W. K. w Poznaniu 1927.

Lwów, ul. 3-go Maja 17. — Telefon Nr. 5-07.

### Piotr Kalityński

Pierwszorzędna pracownia sukien  
męskich

Lwów, ul. Wałowa 1. Telefon 60-27.

(Tuż przy pl. Marjaekim)

Wielki wybór kapeluszy męskich,  
fabryka czapek i skład przyborów wojsk.

### JAN WITTMANN

Lwów, ul. Trybunalska l. 1.

Pierwszorządna wytwórnia własna  
wędlin Krakowskich we Lwowie.

## Michał Andreasiak

Lwów, ul. Zyblikiewicza 35.

Telefon Nr. 4-50.

### APTEKA H. BŁĄDZIŃSKI

Lwów, Lyczakowska 57. Tel. 15-78.  
poleca Maść przeciw świerzbow - balsam syberyjski przeciw odmrożeniom płyn - przeciw odciśkom. Specyfiki krajowe i zagraniczne, wody mineralne. opatrunki i przybory chirurgiczne, proszki od bólu głowy z „Sokolem”. Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą

Krawiectwo męskie

### A. CZAJKA

Krój angielski. Wykonanie artystyczne.

CENY KRZYŻYSOWE.

Lwów, Romanowicza 18.

Pracownia i Warsztaty Miecbaniczne

### Józef Karol Streér

Lwów, ul. Kołłątaja 5.

Koncesjonowany zakład instalacji elektr. i wodociagowych, oraz centralnego ogrzewania i t. d. Dział specjalny spertowy oku do nart sanek i t. d.

Wytwórnia odznak, żetonów i medali

### STANISŁAWA SOBCZYKA

Lwów, ul. Mochnackiego L. 8.

wykonuje wszelkiego rodzaju odznaki szkolne, wojskowe, dla klubów sport. żetony, plakiety, medale, gwoździe do sztandarów po cenach najniższych.

Skład towarów kolonialnych, delikatesów, win, rumu, koniaków, likierów i owoców firmy:

## Jakób Masełko

we Lwowie ul. Leona Sapiehy 25 Telef. 11-42.

Naprzeciw Politechniki.

Pokoje do Śniadań i Restauracja.

## PIJCIE PIWO LWOWSKIE



Pianina i Fortepiany

### STANISŁAW NOWACKI

Lwów, ul. Piłsudskiego 17 Tel. 35-21.

Wyłączne Zastępstwo Fabryki Pianin

**B. SOMMERFELD**

odznaczony na światowych Wystawach, wielokrotnie złotymi medalami.

Ceny ściśle Fabryczne

Dogodne warunki sprzedaży.



P.9210

NOWOCZESNY ZAKŁAD  
**FRYZJERSKI**  
 DLA PAŃ I PANÓW

„C...  
 przy ul...  
 Te

**\*KSIĘGARNIA\***  
**ANTYKWARIAT**

**DOM**  
**KSIĄZKI**  
**DOM**

**681842 E**

**Dla zdrowia dzieci**  
 przez powagi lekarskie zale...



**Tysiące podziękowań!** Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

**S. HAY,** Główny skład wysyłkowy:  
 we Lwowie. ul. Kazimierzowska 31. — Kollątaja 12.

**Marcin Müller**

Magazyn Nowości Damskich  
 Lwów, Plac Halicki 14.  
 (obok Banku Hipotecznego)

Pracownia Sukien Damskich  
**Józefa Malanowskiej**  
 Lwów, Kochanowskiego 17 part.

**J. Skrabska**

Skład papieru i przyb. szkolnych  
 Lwów, Piłsudskiego 16.

Magazyn i Pracownia Futer  
**Elżbieta Solikowa**  
 Lwów, ul. Sobieskiego 4.

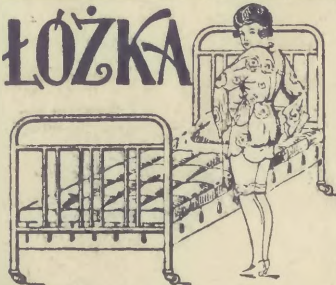
**Helena Piątkowska**

Skład papieru i przyb. szkolnych  
 Lwów, Piłsudskiego 2.

Salon Mód

**„KRYSZYNA”**  
 Lwów, ul. Boimów 1.

**ŁÓŻKA**



**MOSIĘŻNE, PÓŁ-MOSIĘŻNE**  
**NIKLOWANE i DZIECIENNE**  
**ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENSJONATÓW,**  
**UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA**  
**GABINETÓW LEKARSKICH i SZPITALI**

**JÓZEF PROCKO i SYN**

FABRYKA MEBLI METALOWYCH  
 I ODOLEWNIA ŻELAZA  
 LWÓW, TERJARSKA 10. TEL. 15-88.

**BIURO ZAMÓWIEŃ i SPRZEDAŻ HURT. i DETAILICZNA**  
**LWÓW, UL. MIKOŁAJA 23.**  
 RÓG ul. ŻYBLIKIEWICZA - TEL. 87-89

Składnica Fabryki Chemicznej

**„TLEN”**

Lwów, ul. Hetmańska 10.  
 Tel. 17-71.

Magazyn i pracownia futer

**M. Moszumański**

Lwów, ul. Boimów 1.

**Jan Krämer**

Specjalny Skład Kawy i Herbaty  
 Lwów, Piłsudskiego 12.

Pierwszorząd. Zakład Krawiecki

**St. Stankiewicz**

Lwów, Dominikańska 4.

„Zaleszczyki” Owoce południowe

**A. Polak**

Lwów, Sapiehy 7. Tel. 45-08.

Skład papieru i Introligatornia

**St. Żencykowskiego**

Lwów, ul. Grodecka 2b.

220

40

**KSIĘGARNIA  
ZAKŁADU NARODOWEGO  
IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WE LWOWIE**

UL. OSSOLIŃSKICH 11 — TEL. 32-69 — P. K. O. 153-154

**posiada na składzie**

wszelkie nowości piśmiennictwa polskiego.

**PROWADZI DZIAŁ ZAGRANICZNY**

W JĘZ. FRANCUSKIM, ANGIELSKIM I NIEMIECKIM.

**Czasopisma polskie i zagraniczne**

dostarcza w prenumeracie.

W sprawie prenumerat szczegółowe informacje  
oraz na żądanie zeszyty okazowe.

**KOMPLETUJE BIBLIOTEKI  
NAUCZYCIELSKIE I UCZNIOWSKIE.**

Miesięczne katalogi nowości polskich

i francuskich na żądanie bezpłatnie.